X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży**
(nr 21)
z dnia 11 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 21)

11 czerwca 2024 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji na temat szkolnictwa zawodowego – analizę działań podjętych w ostatnich latach i ich wpływu na efekty kształcenia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryk Kiepura** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Adam Ostrowski** specjalista ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Ewa Konikowska-Kruk** przedstawicielka Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Dorota Twarowska** przewodnicząca Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki wraz ze współpracownikami, **Janina Jackiewicz-Sikorska** dyrektor Centrum Kształcenia Kadr w Pionie Oświatowym Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, **Justyna Kądziela** zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Maria Idźkowska** przedstawicielka Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Maciej Rakowski** przedstawiciel Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Mirosław Marczewski** dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, **Bogusław Słaby** wiceprezes zarządu Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Stwierdzam kworum.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra Henryka Kiepurę, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam wszystkich gości, witam panie i panów posłów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji ministra edukacji na temat szkolnictwa zawodowego – analiza działań podjętych w ostatnich latach i ich wpływu na efekty kształcenia. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do jego realizacji. Państwo posłowie otrzymali szeroki materiał z Ministerstwa Edukacji Narodowej. A teraz proszę o zabranie głosu pana Henryka Kiepurę, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepura:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, już jakiś czas temu – ponieważ posiedzenie było przekładane – ten materiał dla członków Komisji został dostarczony. Za chwilę zreferuje go pan dyrektor, odpowiemy też na pytania.

Natomiast w międzyczasie też było kilka istotnych rzeczy. Między innymi powołana została przez panią minister rada dyrektorów szkół branżowych. Odbyło się pierwsze spotkanie. Poszerzyliśmy – w tej chwili jest grupa 48 dyrektorów szkół zawodowych z terenu kraju. Odbyła się dwudniowa narada. Mamy też wiele uwag dyrektorów tych szkół zawodowych co do propozycji i pomysłów już takich praktycznych, wynikających z prowadzenia tych szkół.

Współpracujemy z organizacjami branżowymi, m.in. poprzez planowaną realizację projektu „Porozumienie branżowe na rzecz kształcenia i szkolenia zawodowego". Przewidziane jest zorganizowanie ok. 100 konsultacji z przedstawicielami branż.

Również mamy wyniki kontroli z ostatnich lat Najwyższej Izby Kontroli, o czym wspominamy w naszej informacji do Komisji.

Natomiast chcemy też, jeżeli Komisja będzie zainteresowana, przybliżyć, na jakim etapie jest proces wdrażania branżowych centrów umiejętności, bo pierwsze już zostały oddane, ale jeszcze w ubiegłym roku pod koniec grudnia, w związku z tym, że nie mieliśmy wszystkich 120, ogłosiliśmy dodatkowy nabór. Przedłużaliśmy ten nabór. W tej chwili już to okienko jest zamknięte, ale liczymy na to, że uda się uzyskać 120 projektów i ten cały projekt z tymi 120 centrami branżowymi zostanie też zrealizowany na rzecz rozwoju szkolnictwa zawodowego.

Chcemy odnowić trochę temat zapisany w ustawie zobowiązujący specjalne strefy ekonomiczne do współpracy ze szkołami zawodowymi. Dzisiaj też odbyło się pierwsze posiedzenie rady programowej przy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, gdzie też planujemy powołać 27 rad, takich branżowych, gdzie również będzie prowadzone ze środków unijnych szkolenie w tym obszarze.

To ja tyle tytułem wprowadzenia. Natomiast co do samej informacji – to proszę bardzo pana dyrektora o przedstawienie głównych punktów, a później pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Tylko proszę bliżej mikrofonu, żeby było słychać. Ta sala ma dość niedobrą akustykę, więc trzeba zadbać o to, żeby posłowie pana słyszeli.

Dyrektor Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, materiał przedłożony państwu, członkom Komisji, dotyczy zmian w szkolnictwie zawodowym przeprowadzonych w ostatnich latach. Te zmiany dotyczyły zarówno oferty programowej, jak i struktury szkolnictwa zawodowego, jak i zmian dotyczących współpracy z pracodawcami, doradztwa zawodowego, sposobu finansowania kształcenia zawodowego, egzaminów zawodowych, monitorowania karier absolwentów.

Natomiast, żeby przybliżyć temat, tytułem wprowadzenia powiem, że obecnie w systemie kształcenia zawodowego kształcenie realizuje ponad 1 mln 200 tys. uczniów i słuchaczy. Co za tym idzie, jest to liczba analogiczna do liczby studentów w polskim systemie edukacji. Jednocześnie, dla porównania, jeżeli chodzi o kształcenie ogólne w liceach dla młodzieży czy liceach dla dorosłych, to jest to ponad 900 tys. uczniów i słuchaczy. Takie są proporcje, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe i kształcenie ogólne.

Jeżeli chodzi o dane liczbowe w poszczególnych typach szkół, to w samych branżowych szkołach pierwszego stopnia kształci się ponad 217 tys. uczniów, z czego ok. 58% stanowią młodociani pracownicy, którzy realizują przygotowanie zawodowe u pracodawców, a więc formuła kształcenia dualnego. Spośród tych osób, które realizują to kształcenie jako młodociani, ok. 72 tys. uczniów realizuje kształcenie w rzemiośle. W drugim typie szkoły, który został wprowadzony w 2020 r., czyli w branżowych szkołach drugiego stopnia, naukę kontynuuje 13 tys. słuchaczy. W samych technikach jest najwięcej uczniów, jest to ponad 755 tys. uczniów. I w szkołach policealnych, w których kształcenie wynosi od jednego roku do dwóch i pół lat, kształci się ponad 241 tys. słuchaczy.

Te zmiany, o których dzisiaj rozmawiamy, były przeprowadzone w czterech etapach. W pierwszym etapie, który był wdrażany od września 2017 r., poza zmianą struktury szkolnictwa zawodowego i wprowadzeniem dwustopniowej branżowej szkoły wprowadzono obowiązek realizacji doradztwa zawodowego. Kolejny etap – to już był ten taki główny, można powiedzieć, etap zmian – to jest rok 2019 i wówczas zmiana wprowadzona ustawą z listopada 2018 r. wprowadzająca zmiany zarówno programowe, jak i organizacyjne. Zgodnie z tamtą ustawą głównym celem zmian w kształceniu zawodowym była odbudowa prestiżu tego kształcenia poprzez poprawę jakości i efektyw-

ności kształcenia w szkołach i placówkach. Wiele obszarów wówczas wprowadzonych, o których za chwilę trochę szerzej powiem – zarówno jeżeli chodzi o to, czego dotyczyły, jak i w jaki sposób można w tej chwili ocenić ich efektywność. Następny, trzeci, etap zmian to jest rok 2021. Wówczas zostały wprowadzone zmiany w ustawie – Prawo oświatowe, które wprowadziły monitoring karier absolwentów szkół ponadpodstawowych, i od tego roku prowadzony jest monitoring obejmujący wszystkie typy szkół ponadpodstawowych, w tym również zarówno zawodowych, jak i licea dokształcające. I ostatni etap, czwarty, realizowany od września 2023 r., wynikał z „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności" i obejmował wprowadzenie do systemu oświaty nowego typu placówki, jakim są branżowe centra umiejętności. Jeżeli chodzi o ten ostatni etap, to jesteśmy, tak jak pan minister wspomniał, po zakończeniu ostatniego naboru w tym konkursie, gdzie wskaźnikiem do osiągnięcia jest 120 centrów. I tak jak pan minister wspomniał, wydaje się, że ten wskaźnik zostanie osiągnięty, a co za tym idzie, środki z KPO będą rozliczone w tym zakresie, tak jak było to zakładane.

Teraz może przejdę do przedstawienia tych najważniejszych obszarów zmian, które były przedmiotem reformy ostatnich lat. W 2019 r. wprowadzono coroczne określanie zapotrzebowania rynku pracy na zawody szkolnictwa branżowego w postaci dokumentu, który jest wydawany corocznie w drodze obwieszczenia przez ministra edukacji. Tym dokumentem jest prognoza zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego, zarówno na krajowym, jak i na wojewódzkim rynku pracy. Ten dokument przygotowuje co roku Instytut Badań Edukacyjnych w oparciu o dane ekonomiczne, demograficzne, edukacyjne, dane z urzędów pracy, Systemu Informacji Oświatowej, z monitoringu losów absolwentów szkół wyższych. Co istotne, wskazywana tam lista zawodów o szczególnym zapotrzebowaniu na krajowym rynku pracy ma odzwierciedlenie w wyższym finansowaniu zawodów z subwencji oświatowej. Jest to ustalana co roku lista zawodów. W tym roku są to 34 zawody, co do których ma zastosowanie wyższe dofinansowanie z subwencji, jak również, jeżeli to są zawody z poziomu branżowej szkoły pierwszego stopnia, to pracodawcy, którzy kształcą młodocianych pracowników, mogą w tych zawodach uzyskać wyższe dofinansowanie kosztów kształcenia ze środków Funduszu Pracy.

Jeżeli chodzi o przeanalizowany przez nas wpływ tego narzędzia na zwiększenie zainteresowania kształceniem we wskazanych zawodach potrzebnych na rynku pracy, to po pięciu latach funkcjonowania tego mechanizmu można odnotować wyraźny wpływ tej prognozy na zwiększenie liczby uczniów we wskazanych zawodach o szczególnym zapotrzebowaniu na rynku pracy. Ten wzrost nastąpił w 80% zawodów. Ogólnie liczba uczniów w zawodach, które zostały wskazane w tej prognozie, w stosunku do roku 2017/2018 zwiększyła się o ok. 40%.

Natomiast to, co dostrzegamy, to to, że prognoza obecnie nie różnicuje województw ze względu na szczególne zapotrzebowanie, a co za tym idzie, subwencja oświatowa nie uwzględnia mechanizmu zróżnicowania finansowania także ze względu na zawody określone jako szczególnie potrzebne w konkretnych województwach. Stąd też proponowana przez resort edukacji zmiana w zakresie wyodrębnienia właśnie także zawodów o szczególnym znaczeniu na wojewódzkim rynku pracy, za które byłoby również zwiększone finansowanie w ramach subwencji oświatowej. Chcielibyśmy także, żeby zawody te były wskazywane z poziomu poszczególnych województw.

Następnym obszarem, idąc, jakby też trochę w takiej kolejności merytorycznej, było wprowadzenie obowiązkowego doradztwa zawodowego w 2018 r. Tutaj przepisy, które zostały wprowadzone do ustawy, przewidują, że w przedszkolach jest prowadzona preorientacja zawodowa, w klasach I–VI – orientacja zawodowa, a w klasach VII–VIII szkół podstawowych, jak i w szkołach ponadpodstawowych realizowane są obowiązkowe zajęcia z zakresu doradztwa zawodowego. Jeżeli chodzi o wymiar godzin tych zajęć w klasach VII i VIII, to jest to liczba godzin nie mniejsza niż 10 w roku, natomiast w szkołach ponadpodstawowych – nie mniej niż 10 godzin w cyklu nauczania.

Zostały określone treści programowe z zakresu doradztwa zawodowego rozporządzeniem z 2019 r., z lutego, a także obowiązek dla każdej szkoły, by przygotowywała na każdy rok realizacji doradztwa program realizacji tego doradztwa zawodowego.

Natomiast co istotne, ponieważ od wprowadzenia tych treści programowych z doradztwa minęło już pięć lat, dostrzegamy tutaj konieczność aktualizacji przepisów tego rozporządzenia i uwzględnienia obecnych wyzwań rynku pracy, jeżeli chodzi o treści doradztwa zawodowego. Natomiast to, co odnotowano, to dość istotny wzrost ogólnej liczby nauczycieli doradców zawodowych zatrudnionych we wszystkich typach szkół i placówek. We wszystkich typach i szkół, i placówek ta liczba wzrosła z 5,5 tys. w 2017 r. do ponad 10 tys. w 2023 r.

Tak jak wspomniałem, z zakresu proponowanych zmian będzie to z jednej strony aktualizacja treści programowych, ale także przygotowanie nowego rozwiązania cyfrowego z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, które ma wspierać wybór zawodu przez uczniów. Tutaj najbardziej zależy nam na wzmocnieniu doradztwa zawodowego w szkołach podstawowych, w których to zapadają decyzje uczniów co do wyboru dalszej ścieżki kształcenia. Chcielibyśmy także utworzyć i upowszechnić portal wspierający rozwój promocji kształcenia zawodowego i tutaj odpowiednie działania w tym zakresie zostały już podjęte przez Ośrodek Rozwoju Edukacji oraz Centrum Informatyczne Edukacji Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Kolejnym istotnym obszarem jest oferta programowa szkolnictwa branżowego, zwłaszcza klasyfikacja zawodów. Ta liczba zawodów zwiększyła się – w 2017 r. było ich 214, teraz, od września 2024 r., szkoły będą mogły kształcić się w 238 zawodach. Ostatnim zawodem wprowadzonym do klasyfikacji jest technik elektromobilności, jednocześnie zawód ten został ujęty we wspomnianej przeze mnie prognozie zapotrzebowania na pracowników.

Oczywiście te zmiany, które były wprowadzane, dotyczyły także zmian w podstawach programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego. Tutaj mamy te podstawy i zawody pogrupowane w 32 branże.

Natomiast ważnym rozwiązaniem z punktu widzenia szkół jest możliwość dostosowania oferty kształcenia do potrzeb lokalnego rynku pracy czy też regionalnego rynku pracy poprzez przeznaczenie pewnej elastycznej puli godzin na dostosowanie do potrzeb pracodawców, z którymi szkoła współpracuje, bądź też przygotowanie uczniów do pewnych umiejętności specjalizacyjnych. To, co można odnotować pozytywnego, to większe zainteresowanie pracodawców angażowaniem się w te zmiany programowe.

Jeżeli chodzi o proponowane zmiany w tym obszarze, to chcemy już za niedługi czas uprościć procedurę wprowadzania zmian w zakresie podstaw programowych, tak by zmiany niewpływające na nazewnictwo zawodów ani kwalifikacji nie musiały przechodzić pełnej ścieżki wnioskowania przez ministra właściwego, tylko były wprowadzane w uzgodnieniu międzyresortowym.

Kolejna kwestia, o której też wspomniał pan minister, to jest przegląd wszystkich podstaw programowych z branżami i tutaj te 100 spotkań, które są planowane, zamierzamy poświęcić właśnie na przegląd kształcenia w zawodach, także pod kątem wyzwań związanych z cyfrową i zieloną transformacją.

Na pewno niezwykle istotnym obszarem kształcenia zawodowego jest współpraca szkół z pracodawcami. Tutaj wprowadzono obowiązek współpracy szkół z pracodawcami, także pewien obowiązek w przypadku kształcenia młodocianych ustalania przez dyrektora szkoły z pracodawcą zakresów współpracy, zakresu kształcenia zawodowego realizowanego przez te strony, liczby godzin w tygodniu, w których odbywają się zajęcia, oraz sposobu monitorowania przez każdą ze stron realizacji programu nauczania zawodu.

Nową formułą kształcenia praktycznego, która się pojawiła w ostatnich latach, jest staż uczniowski, który mogą realizować uczniowie techników, a także branżowych szkół pierwszego stopnia, którzy nie są młodocianymi pracownikami. Ten okres stażu uczniowskiego wlicza się uczniom do okresu zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

Został również poszerzony katalog podmiotów uprawnionych do prowadzenia turnusów do kształcenia teoretycznego młodocianych pracowników, z jednej strony o wszystkie szkoły prowadzące kształcenie zawodowe, ale także w ostatnim czasie – przez branżowe centra umiejętności.

Wprowadzono również obowiązek szkoleń branżowych dla nauczycieli zawodu, 40-godzinnych szkoleń w trzyletnim cyklu – co trzy lata nauczyciele u pracodawcy mają podnosić swoje umiejętności.

Nastąpiły także zmiany w zakresie przepisów podatkowych, jeżeli chodzi o możliwość przekazywania przez pracodawców darowizn na cele kształcenia zawodowego i odliczania ich od dochodu. W przypadku CIT jest to do 10% dochodu, w przypadku PIT – do 6% dochodu.

Jeżeli chodzi o najważniejsze wnioski z obszaru współpracy z pracodawcami, to w ostatnich latach odnotowano znaczny wzrost odsetka niedawnych absolwentów kształcenia zawodowego, którzy skorzystali z możliwości kształcenia w rzeczywistych warunkach pracy. W 2021 r. było to 11,6%, w 2021 r. – 58,4%. Natomiast obecnie dostrzegamy potrzebę zmian w zakresie organizacji dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników. Ten system wymaga wprowadzenia usprawnień poprzez wprowadzenie nowych rozwiązań, zwłaszcza w takich zawodach, które są zawodami niszowymi i uczniowie muszą często pokonywać duże odległości, by takie dokształcanie teoretyczne zrealizować.

Priorytetem resortu jest również rozwój kształcenia dualnego, także na poziomie technikum. Tutaj nad rozwiązaniami w tym zakresie pracuje nowo powołana Rada Dyrektorów Szkół i Placówek Szkolnictwa Branżowego.

Zmiany objęły także sposób finansowania kształcenia zawodowego. To, co wspominałem – uzależnienie w subwencji oświatowej od prognozowanego zapotrzebowania na zawody. Także wprowadzono zwiększone finansowanie w zawodach tzw. unikatowych, z których większość to zawody rzemieślnicze, a także zwiększenie dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia w zawodach, które są w prognozie wskazywane jako zawody o szczególnym zapotrzebowaniu. Nastąpił również wzrost wynagrodzeń młodocianych pracowników w poszczególnych latach nauki, to jest w kolejnych latach nauki 8%, 9% i 10% przeciętnego wynagrodzenia.

Jeżeli chodzi o wnioski w tym obszarze, to można powiedzieć, że zwiększyło się zainteresowanie udziałem pracodawców w kształceniu młodocianych pracowników tych zawodów, które są wskazywane w prognozie jako zawody o szczególnym zapotrzebowaniu, bo w tych zawodach także jest wyższe dofinansowanie kosztów kształcenia. Natomiast myślę, że dostrzegamy problem w trudnościach interpretacyjnych po stronie samorządów gmin, jeżeli chodzi o sposób interpretowania przepisów w zakresie dofinansowania kosztów kształcenia i przepisów dotyczących waloryzacji kosztów dofinansowania kształcenia pracodawcom. Z tego tytułu podjęliśmy już prace nad zmianą modelu dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia uczniów będących młodocianymi pracownikami. Zamierzamy wprowadzić rozwiązania, które z jednej strony przyczynią się do podwyższenia trochę tej wysokości dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia, z drugiej – w związku z tym, że część pracodawców realizuje to dofinansowanie, a warunkiem uzyskania dofinansowania jest zdanie egzaminu zawodowego bądź czeladniczego, natomiast w przypadku, gdy uczeń nie zdaje żadnego z tych egzaminów, wówczas pracodawca nie otrzymuje żadnego dofinansowania – proponujemy zmianę tego modelu w takim kierunku, by część kwoty dofinansowania była uzależniona od ukończenia nauki zawodu i przystąpienia ucznia do egzaminu, a pozostała część – od zdania tego egzaminu.

Przechodząc do części „Egzaminy zawodowe” – przystąpienie do egzaminu zarówno zawodowego bądź czeladniczego jest warunkiem ukończenia szkoły. Jeżeli chodzi o zdawalność tych egzaminów, ona obecnie jest dość wysoka – na poziomie 78– 48%, więc jakby zakładany przez resort wskaźnik zdawalności jest osiągany. Natomiast pewne tąpnięcie nastąpiło w ostatnich latach w związku z pandemią. W dwóch latach, 2020 i 2021, zaobserwowano trochę niższą zdawalność egzaminów zawodowych.

Ale także w tym obszarze widzimy potrzebę wprowadzenia zmian. Z jednej strony chcemy wprowadzić do ustawy – Prawo oświatowe systemy informatyczne obsługujące egzaminy zawodowe, a także nową funkcję egzaminatora weryfikatora, który sprawdzałby dodatkowo prace egzaminacyjne, jak również operatora pracowni informatycznej – są to osoby, które aktywnie uczestniczą w procesie przeprowadzania egzaminu, nie-

mniej jednak dzisiaj formalnie nie funkcjonują w systemie. Także przewidujemy poszerzenie katalogu kosztów, które byłyby dofinansowywane ze środków Funduszu Pracy, jeżeli chodzi o organizację i przeprowadzanie egzaminów zawodowych.

Ważnym narzędziem, które w przyszłych latach będzie wspierało badanie efektywności kształcenia zawodowego, jest monitoring karier absolwentów szkół ponadpodstawowych, wprowadzony – tak jak wspominałem – na początku w 2021 r., który pozwala nam w sposób precyzyjny określić sytuację tych absolwentów z poszczególnych typów szkół i z poszczególnych roczników w Polsce. Teraz już jest trzecia edycja tego monitoringu. Mamy dane dotyczące sytuacji absolwentów z rocznika 2021 i częściowe dane za rok 2022. Widzimy potrzeby rozwoju tego narzędzia w kierunku uwzględnienia również absolwentów rzemiosła, którzy nie dokształcają się w szkołach branżowych, a także rozszerzenia tego monitoringu o osoby młode, absolwentów do 26. roku życia, którzy są zatrudnieni na umowach cywilnoprawnych, oraz absolwentów, którzy są ubezpieczeni w KRUS, a nie w ZUS (bo z ZUS dane posiadamy).

Jeżeli chodzi o ogólne podsumowanie, które zostało też uwzględnione w raporcie, to należy wskazać, że ten cel reformy kształcenia zawodowego, którym była odbudowa prestiżu tego kształcenia, nie został w pełni osiągnięty, ale z pewnością w systemie pojawiły się rozwiązania, które mają istotny wpływ na podnoszenie jakości czy efektywności tego kształcenia. Mamy też dane europejskie, które wskazują, że ten odsetek uczniów w kształceniu zawodowym w Polsce jest dość wysoki – na poziomie 59% – na tle innych krajów europejskich. Niemniej jednak te ostatnie zmiany w ostatnich latach nie pozwoliły na zmianę sytuacji, jeżeli chodzi o atrakcyjność branżowych szkół pierwszego stopnia – ona nadal pozostała na poziomie ok. 16%. To, na co wskazują nam obecnie pracodawcy, to to, że w ostatnich latach zabrakło przede wszystkim silnej promocji kształcenia zawodowego, i na potrzeby takiej promocji wskazują poszczególne branże, co przełoży się zapewne i na wybory uczniów, i na to, w jaki sposób też to kształcenie mogłoby być postrzegane, tak by jeszcze więcej uczniów interesowało się wyborem tej ścieżki kształcenia. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepura:

Kampania medialna jeszcze.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

A, i jeszcze nie powiedziałem właśnie – dziękuję – że planujemy przeprowadzenie kampanii medialnej w związku z tym, że nie było takiej promocji. Będzie to kampania medialna skierowana zarówno do uczniów, jak i ich rodziców, jak też do przedstawicieli branż – i chcemy zaangażować branże także w promocję kształcenia zawodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo za bardzo szczegółową i obszerną analizę działań podjętych w ostatnich latach, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe.

W temacie naszego posiedzenia Komisji mieliśmy też pytanie o wpływ na efekty kształcenia. Chciałabym zadać panu ministrowi właśnie pytanie dotyczące wpływu na efekty kształcenia. Czy badaliście, czy macie jakieś analizy, czy poprzednie ministerstwo albo czy obecnie ministerstwo zastanawia się nad tym, jaki wpływ miały te zmiany na przygotowanie absolwentów do rynku pracy? Jak przygotowanie absolwentów – nie zmiany, tylko przygotowanie absolwentów – oceniają pracodawcy? Czy w tym zakresie były prowadzone jakieś badania?

I to, o czym mówił pan dyrektor – w raporcie Najwyższej Izby Kontroli jest mowa o tym, że powołanie szkół branżowych nie wpłynęło na zwiększenie liczby uczniów w tych szkołach branżowych, tzn. nie zwiększył się odsetek uczniów wybierających szkoły branżowe pierwszego stopnia. I pytanie jest takie, czy… Rozumiem, że ministerstwo chce zrobić kampanię informacyjną – ale czy badaliście, jakie są przyczyny tego, że uczniowie nie wybierają w większym stopniu tych szkół branżowych pierwszego stopnia?

Ja ostatnio odbyłam kilka rozmów z dyrektorami i nauczycielami szkół branżowych i oni mówili o tym, że istnieje bariera związana z wyborem szkoły branżowej drugiego stopnia – że oczywiście po szkole branżowej pierwszego stopnia uczniowie mają jakby

mieć drożność i mogliby pójść do szkoły branżowej drugiego stopnia, ale jest ich za mało i ten system jest zbyt rozdrobniony, żeby takie szkoły na poziomie samorządów powoływać. Czy państwo nad tym problemem się zastanawiali, czy w jakiś sposób ten problem był badany?

I trzecie moje pytanie dotyczy też postulatów dyrektorów i nauczycieli, przede wszystkim techników, ale też szkół branżowych – przeciążenie uczniów. Oni mówią o zbyt rozbudowanej podstawie programowej. I nie mówię w tej chwili o podstawie programowej kształcenia ogólnego, bo to wiadomo, że jest zbyt rozbudowana, i tu już się dzieje, ale mówią o podstawie programowej kształcenia zawodowego, podstawach. O tym, że wielokrotnie powtarzają się moduły, które uczniowie przerabiają, będąc w tej samej szkole. Mówią o dużej liczbie lekcji – uczniowie właściwie przebywają w szkole 38 godzin i to jest ogromny problem, bo nie mają już potem czasu na nic innego. Czy państwo zastanawialiście się, wzorem kształcenia ogólnego, nad przeglądem podstawy programowej, odchudzaniem tej podstawy i zmniejszeniem czasowego obciążenia uczniów w technikach i szkołach branżowych? Tyle pytań z mojej strony.

Otwieram dyskusję. Zapisał się już pan poseł już Józefaciuk. Już zapisuję panie posłanki. Chwileczkę – pani poseł mi tu pomoże, pani przewodnicząca.

Poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

OK.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

To proszę się zgłaszać, pani przewodnicząca będzie zapisywać, a głos zabiera pan poseł Józefaciuk.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepura:

Ja jeszcze odpowiedziałbym, pani przewodnicząca, na bieżąco.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak, bardzo proszę. To może tak, zanim zapiszemy, pan minister odpowie na moje pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepura:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, więc tak. Na przeciążenie uczniów szkół technicznych zwracali uwagę już na pierwszym posiedzeniu dyrektorzy – na tej pierwszej naradzie, o której już wspominałem – więc to jest temat nam znany.

Natomiast, jeżeli chodzi o efekt zmian w szkolnictwie dualnym, to ten efekt w ostatnich latach minimalnie, ale jest pozytywny.

Może poczekamy jednak, aż państwo się zgłoszą …

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Już, już można.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepura:

Świadczą o tym wyniki zdawalności egzaminu zawodowego. W 2015 r. ta zdawalność była na poziomie 71,4% i poprawiła się o kilka punktów procentowych. W roku 2023, bo te dane już są, ta zdawalność egzaminu zawodowego wynosiła 78,4, a więc to jest znaczący wzrost, bo o ponad 7%.

Natomiast jeżeli chodzi o wskaźniki zainteresowania szkołami technicznymi, to ten wskaźnik – o czym już wspominał pan dyrektor, ja jeszcze to zaakcentuję – nie jest zły w Polsce. On jest na poziomie 59%, przy średniej Europejskiej 52,5%, i jest porównywalny z Niemcami, gdzie jest 59,5%. Natomiast w samych szkołach branżowych pierwszego stopnia jest rzeczywiście słaby, bo to jest tylko 16%. I stąd te nasze zamierzenia, o których już mówił pan dyrektor. I one staną się faktem – duża akcja promocyjna szkolnictwa zawodowego, że fachowiec się liczy i fachowiec znajdzie pracę na rynku i dobrą pensję. Planujemy tę kampanię uruchomić za około… w przyszłym roku, bo musimy przeprowadzić całe postępowanie. Środki na to posiadamy.

Natomiast co do badań prowadzonych przez IBE, to prosiłbym o informację pana dyrektora.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Rzeczywiście, efektem kontroli Najwyższej Izby Kontroli było wskazanie na brak ewaluacji przeprowadzonego kształcenia w branżowych szkołach drugiego stopnia. Tutaj zadanie to zleciliśmy Instytutowi Badań Edukacyjnych, ponieważ – w związku z tym, że narzędzie, jakim jest monitoring karier absolwentów, dociera jednak z pewnym opóźnieniem i te wyniki pojawiają się tak naprawdę dwa lata po zakończeniu kształcenia – teraz, w tym roku, po raz pierwszy możemy przeprowadzić jakby pełną analizę zarówno absolwentów branżówek tych z 2017 r., jak i tych pierwszych branżowych szkół drugiego stopnia, którzy skończyli jako pierwsi absolwenci tego typu szkoły. Zadanie to zostanie ujęte w obecnie prowadzonym monitoringu karier absolwentów jako dodatkowy raport dotyczący ewaluacji właśnie kształcenia jakby w odpowiedzi na to, o co wnioskowała NIK.

Natomiast pytanie pani przewodniczącej dotyczyło też branżowych szkół drugiego stopnia. Także ta nowo powołana Rada Dyrektorów Szkół i Placówek Szkolnictwa Branżowego podjęła ten temat już na pierwszym spotkaniu, wnioskując z jednej strony – może nie do samego resortu edukacji, ale ogólnie do ministrów właściwych – o to, by tam, gdzie to możliwe, zapewnić kontynuację kształcenia w zawodach z poziomu branżowej szkoły pierwszego stopnia. Dodam, że na 98 zawodów, które są w branżowej szkole pierwszego stopnia, takiej kontynuacji nie ma w 20 zawodach – i to jest też sygnał dla nas, żebyśmy wspólnie z resortami właściwymi dla zawodów starali się z jednej strony zapewnić tę kontynuację.

Natomiast, jeżeli chodzi o branżówki drugiego stopnia, to wyglądało to statystycznie w ten sposób, że w tym pierwszym roczniku, który rozpoczął kształcenie w 2020 r., to było ok. 3 tys. słuchaczy, w kolejnym roczniku to było 11 tys. słuchaczy, w tej chwili jest to ponad 13 tys. słuchaczy w branżowych szkołach drugiego stopnia. Natomiast jeżeli chodzi o potrzebę wprowadzenia zmian w tym obszarze, to dyrektorzy będący członkami rady dyrektorów nie wnioskują o jakby zniesienie tego typu szkoły jako szkoły, która dla osób, które się decydują na to kształcenie, jest jakąś jedną ze ścieżek tego wyboru. Zatem oczywiście będziemy dalej się nad tym tematem pochylali, ale raczej ze strony rady dyrektorów nie ma takiego wniosku, by rezygnować z tej ścieżki kształcenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisali się panie posłanki i panowie posłowie – ja przeczytam listę, gdyby ktoś chciał się dopisać, to proszę bardzo: pan poseł Marcin Józefaciuk, pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec, pani poseł Renata Rak, pani poseł Marzena Machałek, pani poseł Sylwia Bielawska, pani poseł Małgorzata Krawczyk i pan poseł Adam Krzemiński.

Bardzo proszę, pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Witam serdecznie, szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowni państwo.

Pan dyrektor zakończył swoją przemowę, mówiąc na temat promocji szkolnictwa zawodowego. Chciałbym zwrócić uwagę, że tak naprawdę ministerstwo i większość osób życzyło powodzenia na egzaminie maturzysty, na egzaminie ósmoklasisty; jednakże przypominam, że trwa ciągle, do 19 czerwca, egzamin zawodowy – ministerstwo nawet nie pożyczyło powodzenia na egzaminach zawodowych zawodowcom. Szkoda tak naprawdę. I tego regularnie nie było.

Jednakże chciałbym zapytać o to, jakie działania zostały podjęte w sprawie promocji – nie jakie zostaną podjęte, tylko jakie zostały podjęte – od ostatniej sesji egzaminacyjnej.

Również poprosiłbym o materiał bardziej szczegółowy. Jeśli chodzi o to, co dostaliśmy, to wygląda to bardzo nieprofesjonalnie – nie ma podziału na egzamin praktyczny oraz egzamin teoretyczny, również nie ma podziału na egzamin czeladniczy, jeśli chodzi o zdawalność, oraz egzamin zawodowy zdawany w OKE lub CKE. Nie ma podziału na sesje – państwo to podzielili na lata kalendarzowe, a nie na sesje, a przypominam, że sesje egzaminów zawodowych odbywają się co pół roku.

Prosiłbym również o informacje, w jaki sposób pracodawcy w technikum mają być zachęcani do przyjmowania uczniów na praktyki zawodowe – te miesięczne dwa razy, znaczy dwa razy miesiąc.

Czy przewidywali państwo coś takiego, jak zrobił poprzedni rząd w sprawie finansowania kształcenia specjalnego, że pieniądze, które idą dla kształcenia specjalnego, muszą być wydatkowane tylko na kształcenie specjalne? Ponieważ dochodzą takie wieści, że tam, gdzie organy prowadzące dostają pieniądze na kształcenie zawodowe, to finansowanie zostaje tak naprawdę przekazane bardziej szkołom podstawowym i liceom niż szkołom zawodowym. Czy jest to prawda i czy państwo przewidują jakieś zmiany tutaj?

Również dyrektorzy szkół zawodowych bardzo często wnioskowali o ujednolicenie pensum, o zrównanie pensum nauczycieli kształcenia praktycznego i teoretycznego – żeby nie było to 18 i 22, tylko żeby to ujednolicić – ze względu na to, że bloki praktyczne często nazywają się „praktyczne”, a są teoretyczne, i na odwrót.

Chciałbym również uzyskać informację na temat oddziałów ukraińskich kształconych w zawodach i jakie są to zawody, bo tutaj tego zabrakło.

Na temat branżowych szkół drugiego stopnia już mówiła pani przewodnicząca.

Również chciałbym uzyskać informację, co się dzieje z 17-latkami, którzy kończą branżową szkołę pierwszego stopnia. Co dalej z nimi się dzieje? Czy oni mają dalej obowiązek – bo wielokrotnie dyrektorzy zadają to pytanie, czy dalej mają obowiązek… bo jest obowiązek do 18. roku życia się kształcić, ale jak wyglądają ich losy dalej?

Również chciałbym zapytać o rady sektorowe. Co z radami sektorowymi? Ponieważ rady sektorowe już dawno temu miały ruszyć. W tym momencie rady sektorowe nie wspierają biznesu, nie wspierają też szkół oraz potrzeb szkoleniowych pracodawców.

Jednym z postulatów dyrektorów szkół zawodowych było ucyfrowienie podręczników oraz podstaw programowych i materiałów. Czy w tym kierunku zostało cokolwiek zrobione?

Również mam pytanie, bo nie została udzielona odpowiedź, jeśli chodzi o podstawę programową, o którą pytała pani przewodnicząca. A wcześniej, jak pytałem pół roku temu, zostało mi powiedziane wprost, że nie ma planów zmiany podstaw programowych, odchudzenia podstaw programowych, jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe. Czy może teraz są plany, żeby zarówno unowocześnić, jak i obciąć trochę wymagania? Razem oczywiście z lokalnym biznesem itd.

Brakuje mi również w tym materiale niezwykle ważnego problemu, a raczej czegoś, co jest trudne do przeskoczenia – dokładnie nauczycieli kształcenia zawodowego. Jeszcze z nauczycielami kształcenia praktycznego jesteśmy w stanie sobie trochę dać radę, bo jako dyrektorzy szkół zawodowych kształcących w zawodzie mamy podpisane umowy o kształcenie praktyczne; ale czy myśleli państwo o wprowadzeniu dodatkowego modułu do kształcenia instruktorów, który pozwalałby na kształcenie nauczycieli, zrobienie w szybki sposób z nauczycieli kształcenia praktycznego nauczycieli kształcenia teoretycznego?

W jaki sposób nauczyciele, dyrektorzy i szkoły kształcące w zawodzie zostali wsparci, jeśli chodzi o egzamin zawodowy? A dokładnie chodzi mi o wykorzystywanie własnego sprzętu. Również asystent informatyk – bo tam, gdzie jest szkoła informatyczna, jest sobie w stanie dać radę. Nie mówię o asystencie, jeśli chodzi o egzamin praktyczny z wykonaniem, ale o asystencie przy zdawaniu komputerowym.

Czy rozważali państwo minimalizację liczby uczniów pobierających kształcenie w danym oddziale, żeby móc uruchomić dany oddział?

Prosiłbym również o informację, bo zabrakło tutaj, na temat Skills Poland. Zabrakło informacji w ogóle na temat Skills Poland, który jest finansowany ze środków Unii Europejskiej.

Już kończę.

Jeśli chodzi o szkolenia branżowe, to zabrakło też tutaj, w jakim stopniu zostały zrealizowane szkolenia branżowe dla nauczycieli, gdzie są one realizowane i czy był zrobiony jakikolwiek monitoring jakości tych szkoleń branżowych – bo wielu dyrektorów niestety wie, jak wygląda.

Mam jeszcze pytanie, jeśli chodzi o radę dyrektorów. W jaki sposób byli wybierani dyrektorzy szkół, czy był jakiś klucz? I czy jest jakiś skład rady oraz w jakim celu spotykają się dyrektorzy i co ma z tego wyjść?

Tutaj pan dyrektor mówił na temat zmiany zawodu. Co ma za zadanie dać zmiana zawodu? Możliwość zmiany nazwy zawodu? Przepraszam, skoro już mamy rozporządzenie w sprawie nazewnictwa zawodów i wydaje się, że to może doprowadzić… Jeżeli kwalifikacje się nie zmieniają, to po co nagle miałaby być zmieniana nazwa zawodu?

Brakuje mi też tutaj bardzo mocno jakiegokolwiek większego podsumowania na temat szkolnictwa niepublicznego z jednej strony, z drugiej strony – na temat szkolnictwa specjalnego. Jest kilka odniesień do kształcenia specjalnego, ale brakuje mi tutaj głębszej analizy.

I może zostawię kilka pytań koleżankom.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

I kolegom.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, rzeczywiście bardzo szczegółowy zestaw pytań.

Ja tylko chciałabym zwrócić uwagę na to, że ten materiał to jest analiza działań podjętych w ostatnich latach, więc jakby on też nie może zawierać w sobie wszystkich szczegółów dotyczących szkolnictwa zawodowego. Mamy powołaną podkomisję do spraw kształcenia zawodowego, jest pani przewodnicząca Matusik-Lipiec – i może warto te szczegółowe pytania dotyczące analizy chociażby wyników egzaminów zawodowych przepracować na posiedzeniu podkomisji. Ponieważ to są ważne pytania, ale tu, na posiedzeniu Komisji, nie jesteśmy w stanie rozmawiać o wszystkich tych szczegółowych rozwiązaniach.

Bardzo dziękuję panu posłowi i…

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepura:

Może też od razu, bo jest bardzo dużo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę. Pan minister chce odpowiadać od razu – bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepura:

Na te pytania, na które będziemy w stanie, odpowiemy od razu. Natomiast rzeczywiście, jeżeli chodzi o bardzo szczegółowe dane, to może na posiedzeniu podkomisji.

Zatem tak. Jeżeli chodzi o radę dyrektorów, to ona została poszerzona do 48 dyrektorów z terenu całej Polski. Przedstawicieli do tej rady zgłaszali kuratorzy wojewódzcy – uznaliśmy… pani minister uznała, że to jest chyba najwłaściwsza forma. I już ta rada została powołana. Tak jak mówiliśmy, odbyło się pierwsze posiedzenie. Część uwag w wyniku dyskusji również dyrektorzy nam przedstawili – o kilku tutaj dzisiaj też wspominaliśmy.

Co do rad sektorowych – dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie rady programowej Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Podjęliśmy uchwałę, powołaliśmy 34 – chcemy, żeby przynajmniej 27 takich rad się utworzyło, bo na tyle jest środków w projekcie. One w najbliższych tygodniach powinny zacząć pracę i wyłaniać operatorów. Opóźnienie wynikało z różnych przyczyn proceduralnych. A dzisiaj pani prezes zwołała pierwszy raz posiedzenie i już te rady zostały dzisiaj powołane. Jest o kilka, chyba 10, rad więcej niż pracowało do tej pory… o 7, bo było 27, a jest zaproponowane 34. Tam były też zmiany nazewnictwa. Te rady, które pracują w niezmienionym składzie, będą w tzw. konkursie zamkniętym, czyli dostaną ofertę skierowaną do nich; te, które są zmienione lub nowe, dostaną ofertę w konkursie otwartym. I to dzisiaj ruszyło, my dzisiaj taką uchwałę podjęliśmy.

Panie dyrektorze, proszę.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo.

Spróbuję się odnieść do tej części pytań, na które, że tak powiem, już pewne informacje bądź rozwiązania się pojawiają. Natomiast, tak jak powiedział pan minister, znaczna większość tych pytań też dotyczy rozwiązań przyszłości, nad którymi też pracujemy, więc będziemy pewnie stopniowo przekazywać państwu te informacje.

Jeżeli chodzi o działania dotyczące promocji, to przede wszystkim zaplanowano środki na ten cel. To jest ponad 3 mln zł na promocję kształcenia zawodowego, więc mamy nadzieję, że to działanie zostanie zrealizowane zgodnie z planem.

Jeżeli chodzi o dane dotyczące egzaminów, to oczywiście możemy przygotować je bardziej szczegółowo. Natomiast jeżeli chodzi o wyniki egzaminów czeladniczych, to akurat problemem jest to, że izby rzemieślnicze nie przekazują do Systemu Informacji Oświatowej danych o zdawalności egzaminu czeladniczego. W związku z tym te dane, które są w SIO, są mocno ograniczone, jeżeli chodzi o egzaminy czeladnicze.

Kolejne pytanie dotyczyło zaangażowania pracodawców w proces kształcenia praktycznego. Tak jak wspomniałem, tutaj priorytetem kierownictwa resortu jest zwiększenie kształcenia w rzeczywistych warunkach pracy, w tym kształcenia dualnego. Ponieważ te rozwiązania w branżowych szkołach pierwszego stopnia już funkcjonują i będą rozwijane, to chcemy się też koncentrować na umożliwianiu realizacji takiego kształcenia uczniom techników, których, jak przypomnę, jest zdecydowana większość w systemie kształcenia zawodowego. O tym też rozmawialiśmy już z Radą Dyrektorów Szkół i Placówek Szkolnictwa Branżowego.

Jeżeli chodzi o zmiany w sposobie finansowania, to jeszcze na ten temat rada dyrektorów się nie wypowiadała i nie było to przedmiotem tego pierwszego posiedzenia, ale myślę, że w odpowiednim momencie także ten temat zostanie poruszony.

Co do udziału uczniów z Ukrainy w kształceniu zawodowym, nie jest on z pewnością tak duży jak w przypadku szkół ogólnokształcących. Te dane możemy państwu przedstawić oczywiście w czasie posiedzenia podkomisji. Natomiast tak na dziś mogę powiedzieć, że największy udział słuchaczy z Ukrainy w zasadzie to są szkoły policealne, gdzie, jeżeli chodzi o samych cudzoziemców, to 70% cudzoziemców w szkołach policealnych stanowią słuchacze ukraińscy.

O radach sektorowych powiedział pan minister.

Pytanie dotyczyło także ucyfrowienia materiałów do kształcenia zawodowego. Odebraliśmy w tej chwili z projektów europejskich 800 multimedialnych materiałów do kształcenia zawodowego. Natomiast w tej chwili zaplanowaliśmy kolejne działania z wykorzystaniem środków europejskich, które przygotują kolejnych 750 nowych materiałów do kształcenia w zawodach. Jeżeli chodzi o ich przygotowanie, to będą to zespoły złożone z przedstawicieli branż, z przedstawicieli oświaty, którzy będą w pierwszej kolejności wybierali, jakiego rodzaju treści mają być realizowane w taki sposób cyfrowy, a następnie zostaną ogłoszone konkursy na wykonanie takich materiałów.

Jeżeli chodzi o podstawy programowe, to – tak jak pan minister powiedział na początku – jest planowany… w zasadzie już ruszył projekt dotyczący współpracy z branżami i tutaj każda jedna branża, której dotyczy kształcenie zawodowe, zostanie zaproszona do współpracy przy przeglądzie podstaw programowych. Będzie to oczywiście okazja do zweryfikowania, czy te treści są, po pierwsze, adekwatne do aktualnych potrzeb rynku, a także czy wszystkie te treści są niezbędne. Oczywiście w odróżnieniu od kształcenia ogólnego – to nie jest podobny przypadek, że jakby jest pewnego rodzaju nadmiar treści w każdym zawodzie – to jest bardziej kwestia tego, czego oczekują pracodawcy od absolwenta. Natomiast przypomnę, że podstawy programowe jednak są tak skonstruowane, że dyrektorzy szkół mają możliwość także pewnej elastycznej liczby godzin na realizację treści wykraczających poza podstawę programową. Chociażby w przypadku branżowych szkół pierwszego stopnia to jest w wielu zawodach 50% godzin, które są do zagospodarowania poza tymi, które wynikają z podstawy programowej.

Jeżeli chodzi o nauczycieli kształcenia zawodowego, to podjęliśmy też ten temat. On jest dużym wyzwaniem w związku z potencjalnym przeciwdziałaniem brakom kadrowym w przyszłości. Zweryfikowaliśmy też średnią wieku nauczycieli zawodu,

która wynosi 49 lat, i na szczęście jest to dosyć dobry wskaźnik, jeżeli chodzi o Unię Europejską – co nie oznacza, że w zależności od zawodu i branży ta średnia wieku nie jest różna. W związku z tym zaplanowaliśmy już nowe działanie i to zadanie zostało powierzone Instytutowi Badań Edukacyjnych, by z jednej strony w bardzo wnikliwy sposób przeanalizować stan kadr kształcenia zawodowego, jeżeli chodzi zarówno o nauczycieli teoretycznych przedmiotów zawodowych, jak i nauczycieli praktycznej nauki zawodu, a następnie będą planowane działania celem pozyskania kadr w tych zawodach i w tych branżach, w których te potrzeby okażą się najbardziej palące.

Następna sprawa. Jeżeli chodzi o asystentów komputerowych na egzaminach, to akurat ten wątek też był poruszony, i to, co wspominałem, jeżeli chodzi o zmiany w egzaminach zawodowych – taka funkcja asystenta jest przewidziana do wprowadzenia w tym systemie, bo wiemy, że jest spora liczba osób, które uczestniczą w egzaminach i tym zadaniem się zajmują.

Jeżeli chodzi o szkolenia branżowe nauczycieli zawodu, to oczywiście docierają do nas głosy o różnej pewnie jakości realizacji tego zadania. Niemniej jednak wszyscy eksperci, z którymi rozmawiamy, mówią o tym, że co do zasady tego rodzaju szkolenia mają oczywiście swoje uzasadnienie. Ale na pewno będziemy chcieli się przyglądać temu, w jaki sposób są realizowane, i także w pewnym momencie przeprowadzić być może kontrolę realizacji tego zadania. Oczywiście w tych ostatnich latach, akurat odnosząc się do podsumowania, z racji na pandemię też realizacja tego zadania w dużej mierze była niewątpliwie utrudniona.

Kolejna kwestia… O wyborze dyrektorów do rady dyrektorów wspomniał pan minister.

Jeżeli chodzi o pensum, to pewnie będzie to też przedmiotem prac zespołu, który jest powołany, do spraw pragmatyki zawodowej nauczycieli i także kwestia nauczycieli kształcenia zawodowego pod tym kątem zostanie tam poruszona.

Zatem to tyle, jeżeli chodzi o dane, które mogę podać na tę chwilę. Te, które możemy państwu przedstawić w szczegółach, zostaną państwu przekazane w trakcie posiedzenia podkomisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, oczywiście jest tak, że nie sposób na jednym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży omówić wszystkie zagadnienia i problemy dotyczące szkolnictwa zawodowego w Polsce, bo musielibyśmy takie posiedzenie Komisji prowadzić, myślę, że dobrych kilka – jeśli nie kilkanaście – dni. Szczegółowo poszczególne problemy i zagadnienia dotyczące szkolnictwa zawodowego będziemy omawiać na kolejnych posiedzeniach podkomisji stałej do spraw szkolnictwa zawodowego. Najbliższe posiedzenie mamy w czwartek, więc gdyby dzisiaj nie udało się jakiejś rzeczy omówić, to tę dyskusję przeniesiemy na czwartek.

Jest też tak, że tym problemem, który jest zgłaszany na wszystkich spotkaniach z ludźmi reprezentującymi środowisko szkolnictwa zawodowego w Polsce, jest problem podstawy programowej, o którym to problemie mówili zarówno pani przewodnicząca, jak i pan poseł, i na pewno tej tematyce będzie poświęcone odrębne posiedzenie podkomisji. Tak więc bardzo proszę pana ministra, by wziął to pod uwagę, że ten temat będzie jednym z pierwszych, nad którym będziemy debatować na posiedzeniu podkomisji stałej.

Ja natomiast chciałabym się też w dwóch zdaniach dosłownie odnieść do tego materiału. Ja go odbieram trochę inaczej niż mój kolega przedmówca, bo traktuję go jako materiał taki analityczny. Natomiast to, czego mi brakło trochę, to to, że omawiając poszczególne zagadnienia, ministerstwo, próbując postawić pewne wnioski dotyczące poszczególnych zagadnień, mówiło też o proponowanych zmianach, natomiast brakło mi takiej perspektywy czasowej tego, jak ten harmonogram zmian ma wyglądać – bo to, wydaje mi się, jest w tej sprawie bardzo ważne.

Natomiast moje pierwsze pytanie chciałabym odnieść do informacji, którą państwo przekazali w tym materiale. Z danych wynika, że największą popularnością wśród uczniów cieszy się branża hotelarsko-gastronomiczno-turystyczna i tutaj w tym roku szkolnym w tej branży uczyło się ponad 144 tys. uczniów. Na drugim miejscu plasuje się branża teleinformatyczna – i tutaj też blisko 142 tys. uczniów, na trzecim miejscu branża opieki zdrowotnej. To pokazuje, jakie branże znajdują największe zainteresowanie wśród uczniów. A ja chciałabym zapytać, jak to się ma do corocznej prognozy, którą publikuje minister, dotyczącej prognozy zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego. Czy to jest tak, że to zapotrzebowanie swoją drogą, a to zainteresowanie uczniów swoją drogą, czy to zainteresowanie odpowiada tym rzeczywistym potrzebom i zapotrzebowaniom na rynku pracy?

Drugie moje pytanie dotyczy właśnie tej prognozy, gdzie dane do tej prognozy przygotowuje Instytut Badań Edukacyjnych, ponieważ on zbiera dane z różnych źródeł i te dane mają charakter zarówno ogólnokrajowy, jak i regionalny. Natomiast ta prognoza, którą publikuje minister – ona nie ma swojego zróżnicowania na województwa. I moje pytanie do ministerstwa…

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Ma już.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Ale ma działy tylko, prawda?

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Nie, w bazie jest różnicowanie na województwa.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

OK, dobrze – to w takim razie cofam to pytanie, bo byłam przekonana, że ona ma charakter bardziej taki ogólnokrajowy.

Ostatnie pytanie będzie dotyczyć kwestii związanych z obowiązkowym doradztwem zawodowym, bo państwo w tych proponowanych zmianach, o których piszą, mówią o tym, że przygotowują pewne rozwiązania cyfrowe, które mają wspierać wybór zawodu czy też innej ścieżki kształcenia. Co to są za rozwiązania, które państwo przygotowują, i kiedy ewentualnie państwo chcieliby je wprowadzić? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Renata Rak.

Poseł Renta Rak (KO):

Ja chciałabym się jeszcze tutaj odnieść do tej szkoły branżowej drugiego stopnia, o której było wcześniej. Mianowicie absolwenci szkoły branżowej pierwszego stopnia akurat w szkole, w której uczyłam, czyli to byli na przykład: monter zabudowy, mechanik samochodowy – ci, którzy chcieli kontynuować naukę w branżowej szkole drugiego stopnia, nie mieli takiej możliwości. Nie z tego powodu, że nie było takiego kierunku, tylko z tego powodu, że branżowa szkoła drugiego stopnia nie przewiduje takich klas, jak gdyby wielozawodowych, tylko trzeba tych 20 słuchaczy zebrać z jednego kierunku – co jest trudne w takich niedużych miastach, ponieważ nie wszyscy ci absolwenci branżowej szkoły pierwszego stopnia chcą kontynuować naukę. Tak więc to jest ta trudność, że… Wynika to też z tych kwalifikacyjnych kursów zawodowych, które są z branżową szkołą drugiego stopnia nierozerwalnie związane. Ale, tak jak powiedziałam, część chce kontynuować, ale nie ma takiej możliwości, gdyż są tutaj takie ograniczenia.

I jeszcze à propos tego pytania o 17-latków, którzy kończą branżową szkołę pierwszego stopnia, bo to jakoś… nie wiem, czy wybrzmiała…

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Nie wybrzmiała.

Poseł Renta Rak (KO):

…nie wybrzmiała ta odpowiedź. Chcę powiedzieć, że w mojej szkole we wrześniu tego roku szkolnego pojawili się uczniowie, którzy skończyli już szkołę branżową pierwszego stopnia i ponownie ją zaczęli we wrześniu. Serio. Na przykład mechanicy samochodowi, którzy skończyli tę szkołę, poszli na kierunek elektromechanika – to jeszcze taki zbieżny. Ale były też sytuacje, że po prostu poddani byli rekrutacji, ponieważ cały czas mieli 17 lat i ten obowiązek tej nauki także ich dotyczył. Zatem to były jednostkowe przypadki, w momencie kiedy tam ci 14-latkowie… Ale coraz więcej jest takich przypadków i to jest problem, który dotyczy coraz większej grupy uczniów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Marzena Machałek.

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, myślę, że ten materiał jest dosyć obszerny, ale oczywiście można rozwijać poszczególne zagadnienia w tym materiale, bo rzeczywiście warto. Ponieważ, jeśli będziemy wyciągać wnioski, co jeszcze zmieniać, to po takiej pogłębionej analizie.

Natomiast to, co mnie cieszy i wynika z tego materiału, to przede wszystkim, gdy pytamy o jakość kształcenia branżowego technicznego, to taki zdecydowany wzrost zdawalności egzaminów, mimo że była pandemia. Przypomnę, że ministerstwo nie zdecydowało się na ograniczenie zakresu wymagań, jeśli chodzi o egzaminy zawodowe, ponieważ tutaj bardzo mocno zadbaliśmy o to, że mimo ograniczenia kształcenia w szkołach w czasie pandemii, jednak kształcenie praktyczne, w ograniczonym zakresie, ale w szkołach się odbywało. Rzeczywiście to, że nie zawaliła się zdawalność, wręcz wzrosła zdawalność, jeśli chodzi o egzaminy zawodowe, świadczy też o dużej odpowiedzialności zarówno uczniów, którzy trafiają do szkół zawodowych, wiedzą, po co, a także nauczycieli, którzy z nimi pracują.

Kolejna rzecz, nad którą należałoby się zastanowić – to jest pytanie, które sobie zadawałam, kiedy odpowiadałam za kształcenie zawodowe, i uważam, że dalej musimy sobie na nie odpowiadać – czy my rzeczywiście chcemy stworzyć takie mechanizmy, które w jakiś sposób zwiększą kształcenie uczniów w szkołach branżowych? Gdyż mamy w stosunku do Europy dużo uczniów wybierających kształcenie branżowe i techniczne, z tym że zdecydowana większość uczniów – a często za tym stoją rodzice – wybiera technika i bardzo ciężko jest ten trend odwrócić. Trzeba się mocno zastanowić, że jeśli odwracać, to po co i dlaczego – bo to musi być wybór uczniów i musi to być rzeczywiście działanie projakościowe.

Chcę powiedzieć też… bo warto się zastanowić, co się zmieniło. Chciałabym tutaj, żeby pan dyrektor też tu przedstawił. Ale, jeżeli dobrze pamiętam – być może źle – to w 2016 r. mieliśmy niewiele, ale jednak mniejszą ilość uczniów wybierających kształcenie branżowe i techniczne, ale ponad 50%. I prawie 30% uczniów po technikach trafiało na bezrobocie, a 40% – gdzieś 37–38% – po zawodówkach trafiało na bezrobocie. I decyzją naszą – zespołu, który pracował, do spraw kształcenia zawodowego – było nie tyle zmuszenie, żeby więcej uczniów szło do tej szkoły, ile żeby bardziej efektywnie i trafnie kształcić. Stąd bardzo ważną rzeczą był przegląd podstaw programowych, nad którymi siedzieli tak naprawdę pracodawcy. A druga rzecz – stworzenie prognozy zapotrzebowania na zawody.

I ta uwaga jest, jakby, słuszna. Tak, jest prognoza na zapotrzebowanie ogólnopolskie, jest na regionalne – ale na regionalne nie ma zróżnicowania finansowania. I dobrze byłoby zrobić drugi etap, by poza zróżnicowaniem finansowania subwencji na szczeblu ogólnokrajowym… To też była rewolucja, że te zawody, które są w tej prognozie, są dodatkowo… nie pamiętam ile, proszę przypomnieć, ile to jest na ucznia zwiększona kwota subwencji. To powoduje, że mimo że uczniowie być może chcą się kształcić w jakimś zawodzie, a zapotrzebowanie jest na inne, to dyrektorzy szkół, a w zasadzie samorządy, podejmują decyzje, by otwierać w tych zawodach, w których się po prostu

opłaca otwierać z punktu widzenia po prostu też i finansowego. Ponieważ problemem było, że powstawały klasy w zawodach, na które nie było zapotrzebowania, stąd było też bezrobocie.

Chciałabym wiedzieć, jakie dzisiaj jest bezrobocie, bo w ogóle jest mniejsze, ale jeżeli dobrze pamiętam, to jesteśmy w proporcjach unijnych – osiągnęliśmy standard unijny, jeśli chodzi o absolwentów, którzy pracują w zawodach po szkołach branżowych i technicznych.

Natomiast następne pytanie, które chciałabym zadać, nad którym powinniśmy się zastanowić, to jest kwestia, co rozumiemy przez dual i czy my chcemy takiego dualu jak w Niemczech, czyli uczniowie kończą kształcenie ogólne i zostaje im tylko zawodowe – i dual polega na tym, że połowa to jest teoria i połowa to jest kształcenie praktyczne. U nas to się nie przyjęło. Nasze szkoły są drożne, czyli jest też kształcenie ogólne, które pozwala na to, by to nie była ścieżka jednokierunkowa. Czyli jeżeli ktoś wybiera kształcenie zawodowe, to nie ma tylko dualu, czyli kształcenia zawodowego praktycznego i ogólnego, tylko ma i praktyczne, i teoretyczne, ale ma też kształcenie ogólne.

Ograniczone zostało kształcenie ogólne w technikach. I to ważne, nie wiem, czy to wybrzmiało, ale dyplom technika w tej chwili jest uznawany jako rozszerzenie. Ograniczono to ogólne, czyli można powiedzieć, ulżono trochę uczniom techników. Ale jest to szkoła dla twardzieli. Technika są to trudne szkoły, jest porządne kształcenie ogólne i jest bardzo porządne kształcenie zawodowe. I jest bardzo duże zapotrzebowanie na te szkoły, więc zanim coś w nich zmienimy… Skoro na 59% 16% jest w branżówkach, a reszta idzie do technikum, to znaczy, że cieszą się one zainteresowaniem. I nie ma po nich bezrobocia. Naprawdę zwiedziłam wiele szkół technicznych – cieszą się one ogromną popularnością i zanim zaczniemy odwracać trend, by ci uczniowie szli do branżówek, to zastanówmy się, po co. Róbmy dobre branżówki, niech one przygotowują dobrze, niech angażują się w nich pracodawcy, ale nie wysyłajmy do nich uczniów na siłę – niech to będzie ich wybór.

Poza tym zastanawiamy się, dlaczego w branżówkach drugiego stopnia nie ma takiego zainteresowania. Ano dlatego, że ci, co chcą mieć szkołę średnią, to idą do technikum, a poza tym ci, co chcą iść do pracy, idą do branżówki pierwszego stopnia i często nie kontynuują w branżówce drugiego stopnia.

Ale zgadzam się – jest za mało promowane kształcenie branżowe i techniczne, za mało jeszcze mówimy z uznaniem o uczniach i nauczycielach kształcenia branżowego i technicznego i tu każde działanie, które będzie to promować, będzie unowocześniać, będzie bardzo ważne.

Tutaj widać, że prognoza zapotrzebowania zmieniła i poprawiła jakościowo też to otwieranie – żeby samorządy nie otwierały tylko dlatego tych kierunków, bo są tanie, ale dlatego, że one są ważne, bo się opłaca ze względu na prognozę.

Myślę, że warto zrobić przegląd jak gdyby kształcenia takiego jak staże praktyczne dla nauczycieli – jak one się mają. Inspiracją do ich powstania było to, że nauczyciele często nie byli w zakładzie i branży przez 20 lat – i to byli często eksperci w ORE. Jak ja to usłyszałam, to uważałam, że trzeba to zmienić, dlatego wprowadziliśmy te praktyki branżowe dla nauczycieli.

Myślę, że jest dużo do zrobienia na naszym zespole i w tej podkomisji do spraw kształcenia zawodowego, ale na zasadzie takiego uczciwego przyjrzenia się, co działa, a co nie działa – co można poprawić, co można zmienić. Ale zanim wyrzucimy w kosmos podstawę kształcenia ogólnego w technikach, bo jest ciężko, to zobaczmy, jak bardzo cieszą się one popularnością i jak bardzo są szanowane wśród Polaków. Przecież to rodzice mają często wpływ na wybory dzieci – dlatego tyle dzieci trafia do tych szkół, bo one po prostu cieszą się dobrą renomą. Warto popracować oczywiście nad renomą branżówek.

I chciałabym też tutaj pytanie, co w takim razie – czy my chcemy, żeby technika uczyły tylko zawodu na zasadzie dualu takiego jak w Niemczech? Ponieważ często ludzie używają słowa „dual”, nie rozumiejąc, czym on jest. To są szkoły policealne, bo tam już jest zakończony etap kształcenia ogólnego i jest tylko kształcenie zawodowe – teoria i praktyka. Zatem zastanówmy się, zanim będziemy nasze dzieci po podstawów-

kach ograniczać w kształceniu ogólnym, a jeżeli – to róbmy to w sposób mądry, tak żeby nie zamykać żadnej drogi.

Rozumiem, że kierunki są tu dosyć jasno przedstawione, ale jako osoba, która przez parę lat odpowiadała za to kształcenie i wiele zmian, które jak widzę, są też pozytywnie oceniane – ale zawsze można lepiej, powiedzmy, jest taka konkluzja – to warto się po prostu nad tym profesjonalnie zastanowić i przygotowywać w sposób taki mądry te zmiany i promocję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Zgadzam się w stu procentach, że trzeba przeanalizować, zobaczyć, zanim wprowadzi się jakiekolwiek zmiany – i temu służy to dzisiejsze posiedzenie Komisji. Chcemy wiedzieć, co się zdarzyło, analizujemy to – i rozumiem, że na bazie tej analizy system będzie poprawiany. Myślę, że nikt tutaj na sali nie chce wyrzucać z kształcenia zawodowego czy średniego zawodowego kształcenia ogólnego. Nawet przez myśl mi nie przeszło, nie przyszło mi to do głowy. Zatem, panie ministrze, rzeczywiście chcielibyśmy wiedzieć, co państwo rozumiecie przez kształcenie dualne, bo niemiecki system kształcenia dualnego jest całkiem inny od polskiego – i ja bardziej jestem przywiązana do tego polskiego systemu kształcenia dualnego.

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Ja też.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie chciałabym, żebyśmy go w jakiś sposób zmieniali. A rzeczywiście jest tak, że trzeba pomyśleć o jeszcze większym powiązaniu szkół branżowych i techników z rynkiem pracy i chyba po to tę debatę tutaj prowadzimy. Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Sylwia Bielawska. Przygotuje się pani poseł Małgorzata Krawczyk.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Iwona.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Przepraszam.

Poseł Sylwia Bielawska (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, nie będę już powtarzać tych pytań, które zadał poseł Józefaciuk, który wydawałoby się, że wyczerpał listę pytań, ale mam tych pytań jeszcze kilka. Ale nim zacznę, muszę rozpocząć od pewnej refleksji, która będzie jednocześnie kamyczkiem wrzuconym trochę do ogródka pani poseł Machałek, która odpowiadała w ministerstwie za szkolnictwo zawodowe. To jest drugi obszar, za który bardzo cenię panią minister – za osiągnięcia w tym zakresie.

Chciałabym zacząć od takiej ogólnej refleksji, która wiąże się również z tym, co powiedział dzisiaj pan minister w zakresie, jak promować szkolnictwo zawodowe – szeroko rozumiane, zarówno technika, jak i szkoły branżowe – ponieważ brałam udział w dwóch programach dotyczących strategii rozwoju szkolnictwa zawodowego w mieście powiatowym, którym kierowałam, oraz dla całego województwa dolnośląskiego. Z przeprowadzonych badań na bardzo szerokiej grupie wyszło nam jednoznacznie, że ta popularność techników – i tutaj słowa do pani poseł – wynikała z jednego prostego względu. Ten system, który państwo zaplanowaliście, który w mojej opinii jest świetnym systemem, bo na podstawie takich małych puzzelków uczeń wraz z rodzicami może budować swoją karierę zawodową i wybranie ścieżki zawodowej nie jest już rozumiane jako pewnego rodzaju strata dla ucznia, ponieważ on nie pójdzie na studia – kiedyś było takie naturalne myślenie – jest zaburzony w jednym jak gdyby elemencie. A tym jednym elementem w mojej opinii jest właśnie szkolnictwo branżowe drugiego stopnia.

Bardzo często rodzice, kiedy pytaliśmy właśnie, jak będzie wyglądała kariera dziecka po zakończeniu szkoły branżowej pierwszego stopnia, kiedy one dopiero raczkowały, kiedy potem już mieliśmy problemy, żeby uruchomić nabór do szkoły branżowej drugiego stopnia… Dlaczego? Dlatego że młodzi ludzie bardzo często po szkole branżowej pierwszego stopnia są tak bardzo poszukiwani na rynku pracy i otrzymują tak wysokie wyna-

grodzenie, że rezygnują z podjęcia nauki w szkole branżowej drugiego stopnia, a zatem nie możemy tutaj otworzyć szkoły ze względu na słaby nabór. A w sytuacji takiej, kiedy na przykład uczeń kończy jedną specjalność, a chciałaby na przykład branżówkę drugiego stopnia w pokrewnej dziedzinie – przepisy na to nie pozwalały.

Prośba jest ewentualnie o zwrócenie uwagi na uelastycznienie – być może wprowadzenie również tutaj jakichś modułów, które pozwalałyby na przykład na łączenie trzech różnych kierunków, które w ramach danej dziedziny można byłoby realizować. I wtedy, myślę, że jeśli chodzi o szkolnictwo branżowe drugiego stopnia, nie mielibyśmy, o ile dobrze pamiętam, tylko 15% zainteresowania, tylko byłoby ono znacznie większe.

Ale inna kwestia – kwestia doradztwa zawodowego. Jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, doskonale sobie zdajemy sprawę, że żeby dziecko i rodzic był w pełni przekonany do tego, że to jest właściwa ścieżka zawodowa dla jego dziecka, powinno to być poparte jakąś diagnozą. Ta diagnoza powinna powstać w ramach doradztwa zawodowego. Ale doskonale wiemy, że w czterech założonych obszarach, które są realizowane w ramach doradztwa zawodowego, najczęściej w szkołach są realizowane – często po macoszemu, nie ukrywajmy – jedynie dwa obszary.

Być może – i tutaj znowu propozycja – ministerstwo mogłoby się zastanowić nad tym, jak powiązać doradztwo zawodowe w zakresie poznawania słabych i mocnych stron ucznia, jego potencjału, jego możliwości rozwoju i ukierunkowania jego przyszłego rozwoju zawodowego na przykład z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, z większą współpracą z psychologami, stworzeniem rzetelnych testów umiejętności i predyspozycji danego ucznia, co pozwoliłoby rodzicom, wraz właśnie potem z doradcą zawodowym, łatwiej zaplanować ścieżkę rozwoju zawodowego dla swojego dziecka.

Kolejna sprawa, o którą chciałabym zapytać, bardzo interesuje mnie ta kwestia – kiedy wejdą w życie te przepisy dotyczące wynagrodzenia dla osób przyjmujących młodocianych pracowników? Nie ukrywam, że ja miałam co roku kilka postępowań wyjaśniających z pracodawcami, którzy właśnie zwracali się do mnie z prośbą o wypłacenie środków za przeprowadzenie szkolenia, ale uczeń nie podchodził do tego ostatecznego egzaminu. My w takim przypadku zgodnie z przepisami odmawialiśmy – i rozpoczynała się właśnie cała ścieżka odwoławcza i wyjaśnienia. Bardzo często też korzystaliśmy właśnie w tym przypadku z opinii kuratorów. Zwracaliśmy się nawet w jednym rozstrzygnięciu do pani minister z prośbą właśnie o zajęcie stanowiska. To jest na pewno bardzo, bardzo paląca kwestia, którą trzeba dość szybko uregulować, dlatego że samorządy mają z tym duży problem.

Kolejna sprawa, o którą chciałabym zapytać, to rozporządzenie w sprawie podstaw programowych kształcenia w szkołach szkolnictwa branżowego. Chodzi mi tutaj konkretnie o egzamin końcowy. Doskonale wiemy, że zmiana w 2019 r. sprawiła, że obowiązkiem ucznia jest podejście do tego egzaminu, bo tylko wtedy dostaje świadectwo ukończenia szkoły i zakończenia tego etapu kształcenia. Ale chodzi mi tu o szkolnictwo branżowe specjalne. Te limity, które są ustalone, i te egzaminy w zakresie szkolenia, które uczniowie muszą w tej chwili tam przejść, jak zgłaszają mi dyrektorzy, są zbyt wysokie i należałoby tutaj rozróżnić być może kształcenie branżowe dla uczniów o normalnych potrzebach i tych o potrzebach dość specyficznych.

I kwestia, która chyba najbardziej budzi zaniepokojenie, i myślę, że to nieraz wybrzmi na tych naradach z dyrektorami szkół zawodowych – to są nauczyciele zawodowi. Doskonale sobie zdajemy sprawę, że większość z tych nauczycieli ma dzisiaj półtora etatu. Nawet gdyby dyrektor chciał zejść na…

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dwa.

Poseł Sylwia Bielawska (KO):

Dwa, tak. Ja mówię półtora oficjalny plus na doraźne itd. Kiedy nawet dyrektor chciałby zejść, nie ma zainteresowania. Ta średnia, którą pan dyrektor tutaj przytoczył, 48 lat, to ja jestem żywo zdziwiona, ponieważ u mnie w mieście jest znacznie wyższa, oscyluje niestety w granicach 62 lat. I teraz kwestia taka – może warto rozpatrzyć również tutaj zmianę przepisów w zakresie uelastycznienia tych przepisów zatrudnienia, zwłaszcza

tych specjalistów z branży, którzy nie są nauczycielami, ale mogliby nauczać właśnie w zakresie głównie praktycznej nauki zawodu.

Mam też od dyrektorów niestety problemy, że w przypadku nauczyciela przedmiotów zawodowych, kiedy są mu przydzielane zastępstwa doraźne, jest często problem z wykazaniem ich w SIO i z uzyskaniem potem subwencji za te godziny dla tych nauczycieli. I to już jest podpowiedź płynąca ze strony dyrektorów, że być może rozwiązaniem na to, aby zachęcić młodych ludzi do podjęcia dodatkowego trudu podjęcia się właśnie nauczania w zakresie przedmiotów zawodowych, jest zwiększenie dodatku na zagospodarowanie, który mógłby być w tym przypadku znacznie większy. I może jakaś współpraca z samorządami w zakresie przydzielania, przyznawania mieszkań o charakterze służbowym dla tej kadry, która wtedy być może przeprowadziłaby się do danego miasta i podjęła pracę w takiej szkole. Powiem na przykładzie Wałbrzycha, że my przeprocedowaliśmy taką uchwałę, w której radni miejscy wyrazili zgodę na to, że nauczyciele przedmiotów zawodowych… znaczy w ogóle nauczyciele przedmiotów deficytowych otrzymywali od miasta mieszkania – i rzeczywiście to przez pierwsze trzy lata zdawało egzamin.

To takie podstawowe kwestie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Krawczyk.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, ja jestem praktykiem – wiele lat pracowałam w szkole zawodowej. I powiem szczerze, zanim przejdę do pytań – kwestia oferty w szkole kiedyś zawodowej, dziś branżowej wynikała ze stanu posiadania, po pierwsze: jaka jest kadra, kto może uczyć, i jakie mam warunki do nauki. Tworząc ofertę kształcenia, przekazywałam ją do powiatowej rady zatrudnieniowej, która to, patrząc na liczbę osób bezrobotnych w danym zawodzie i liczbę osób poszukujących pracy, powinna reagować na kierunki, które proponuję w ofercie kształcenia. I powiem tak. Takim kierunkiem kształcenia, który był wyznacznikiem, był mechanik pojazdów samochodowych – i zawsze najwięcej osób chciało uczyć się na tym kierunku kształcenia, i najwięcej osób było wskazanych jako te, które są właśnie bezrobotne.

Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że niezwykle istotna jest istota kształcenia zawodowego i aby właśnie to pierwsze ogniwo, które stanowi dana szkoła w regionie, widziało potrzebę dynamicznej zmiany – nie konformizmu, ale poszukiwania właśnie dróg rozwoju dla szkoły, dla nauczycieli. Ja przed chwileczką pytałam moje tutaj koleżanki i kolegów, czy posłaliby swoje dzieci do szkoły branżowej.

A teraz wracam do tego, co jest dzisiaj przedmiotem posiedzenia. Tak się akurat składa, że nie tylko byłam nauczycielem i dyrektorem szkoły – kiedyś zawodowej, dziś branżowej – ale byłam również prezesem specjalnej strefy ekonomicznej. Pan, panie ministrze, na początku swojej wypowiedzi odniósł się właśnie do tego, że to strefy będą promować. Chciałabym dopytać: jak pan to widzi?

Byłam osobą, która stworzyła pierwszy w Polsce strefowy klaster edukacyjny, on został później duplikowany do każdej ze stref. Później już przestałam być prezesem, ale wiem, że na dzisiaj w każdej strefie ekonomicznej jest takowa osoba, która powinna zawiadywać działaniami służącymi poszukiwaniu stosownych rozwiązań na lokalnych rynkach pracy umożliwiających kształcenie dla potrzeb właśnie lokowanych tam inwestorów. I teraz na kanwie tej wiedzy takiego praktyka chciałabym dopytać o kwestie, które są dla mnie istotne, a te istotne dotyczą tego, co już powiedział pan dyrektor – nowych zawodów kształcenia. Z klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego wynika, że mamy się czym pochwalić, bo w 2017 r. tych zawodów było 214, od 1 września 2024 r. będziemy ich mieć 230. Chciałabym dopytać, jaka to jest procedura – bo wiem, że ktoś na pewno jest odpowiedzialny za to, że wskazuje te zawody.

Dlaczego o to pytam? Ponieważ pamiętam, jak ważne było, jak na terenie Dolnego Śląska był realizowany taki program w ramach gospodarki obiegu zamkniętego służący przywracaniu zawodów rzemieślniczych. I teraz chciałabym zapytać: w jaki sposób się

to odbywa? Czy ta lista zawodów będzie cały czas wzrastać? Czy są jakieś zawody, które z tej listy wypadają – tak kolokwialnie mówiąc – czy tylko dopisujemy nowe zawody?

Prześledziłam i widziałam te dziewięć nowych wpisanych, natomiast to, czego mi brakuje, to tutaj w tym zestawieniu… Już momencik, przepraszam, ale tu mi kolega przestawił, ale chodzi mi… O, jest już tutaj. To, co jest dla mnie bardzo ważne, być może to stanie się takim…. Mówię o wykazie zawodów o szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego. Tu mamy kolejną listę, na której to liście znajduje się dzisiaj… 21 – z tego co pamiętam, tak? 21. Pozwalam sobie znowu odnieść się do pracy, którą wykonywałam ładnych ponad 20 lat. I patrząc na te zawody – tych zawodów według mnie na pewno kilka, jak nie kilkanaście, brakuje. I moje pytanie znowu – jaka jest procedura umieszczania tych zawodów i czy w ślad…

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Zawody ginące.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pozwólmy pani poseł zadać pytania i potem pan minister udzieli odpowiedzi.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

To znaczy, już sprawdziłam, w którym roku po raz ostatni został dopisany jeden z zawodów, i tu na pewno mi brakuje, bo tych ginących, pani minister, jest dużo więcej aniżeli na tej liście. I ośmielam się jak gdyby twierdzić, że należałoby wszcząć procedurę, żeby kolejnych kilka na pewno dopisać, czyli zaktualizować, bo to jest niezwykle istotne. I czy w ślad za tym ta subwencja jest wyższa?

I wracam teraz do aspektu promowania kształcenia branżowego, bo gdyby to powiązać, gdyby taki zawód – tam jest bodajże złotnik, prawda – był zawodem, który byłby umiejętnie promowany, to myślę, że udałoby się pozyskać potencjalnych chętnych do kształcenia w tym zawodzie. Po prostu chciałabym wiedzieć, w jaki sposób wpisuje się te zawody na właśnie tę listę.

Kolejna rzecz, którą tu podpowiada kolega i nie zdążył już zadać pytania – dlaczego w tych materiałach, w tym zestawieniu, ponieważ mamy posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, nie ma żadnej informacji w odniesieniu do kształcenia na poziomie wyższym zawodowym? To w imieniu…

Głos z sali:

Inne ministerstwo.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Komisja ta sama.

I tak na koniec tutaj. Mój kolega, moja koleżanka cały czas mówili – i wrócę do tego pytania, żeby ono mocno wybrzmiało – bo u mnie jak gdyby najbardziej zaniepokojeni są rodzice. Rodzice uczniów, którzy skończą szkołę branżową i nie będą mieli ukończonych 18 lat. Przychodzą do mnie systematycznie do biura, pytają mnie: Co ja mam zrobić z moim dzieckiem? Miał 6 lat, jak poszedł do szkoły – skończy teraz w czerwcu. Co mam zrobić – we wrześniu będzie miał dalej 17 lat. Co my mamy zrobić, jakie podjąć działanie i co się zadzieje? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję pani poseł.

I pan poseł Łukasz Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, krótko już może, bo pewnie już wiele z tych rzeczy wybrzmiało. Ale to, co się trochę pojawiało, zwłaszcza w wystąpieniu pani poseł Marzeny Machałek, i co do czego, myślę, jesteśmy wszyscy trochę rozczarowani, to przede wszystkim brak usłyszenia tego, jaka jest zasadniczo dzisiaj koncepcja ze strony resortu. To znaczy, jaki jest cel, który chcemy osiągnąć, jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, oprócz tego, że słyszymy, że tam parę milionów ma być przeznaczonych na promocję?

To, co wszyscy wskazują, i to, co sami wszyscy chyba widzimy, to jest kwestia prestiżu tych szkół. Ale jeszcze ważniejsze jest to, jak ministerstwo sobie wyobraża i co chce osiągnąć – który stan rzeczy byłby optymalny z waszego punktu widzenia? Tak naprawdę do czego dążymy? Ponieważ jesteśmy nie sześć dni po jakby przyjściu do resortu, tylko sześć miesięcy – to jest chyba czas. Słyszymy, że tutaj mamy wypracowywać koncepcje, ale na podstawie czego? I chyba tutaj jesteśmy najbardziej rozczarowani brakiem w tym względzie konkretów.

To, co wszyscy wiemy, co się pojawia jako problem, to ten brak nauczycieli, zwłaszcza tych niektórych specjalistycznych, w tych kierunkach jak mechanika samochodowa, elektryka. Pytanie, czy są tutaj jakieś plany, żeby ten stan zmienić.

To, co udało się zrobić, co jest ewidentne, i myślę, też wydaje się warte podkreślenia, to nie tylko wyciągnięcie… bo jednak szkolnictwo zawodowe jako takie, zmiana na branżowe, poziom kształcenia, o którym mówią pracodawcy dzisiaj, że jest wyższy niż był kilka lat temu, także z Business Centre Club, ale też z innych organizacji – to jest chyba rzecz warta odnotowania. Ale znowu pytanie: czy to kształcenie powinno być dostosowane pod oczekiwania uczniów, czy pod oczekiwania pracodawców?

Jakby odpowiedź wydaje się w jakimś sensie naturalna, ale znowu: w jaki sposób? Mamy plan – bo o tym też swego czasu państwo mówiliście – w jaki sposób… I pomysł jest na zwiększenie finansowania i wsparcie tutaj samorządów na przykład – mówię o powiecie – które wykazują, że to z ich punktu widzenia generuje większe koszty prowadzenia tego rodzaju szkół.

I wreszcie moje pytanie jest takie: czy jest rozważana jakaś opcja? Bo mówimy o tym, że to przejście z pierwszego poziomu na drugi jest rzadkie. Być może też dlatego, że nie widać – pomimo stworzenia pewnych planów i ram – perspektyw, jeżeli chodzi o studia wyższe. Niektórzy wskazują, że takim pomysłem, zwłaszcza jak rozmawiałem z przedstawicielami szkół wyższych, mogłyby być takie wieczorowe studia bezpłatne.

Wiem, że to oczywiście dotyczy już w tym momencie jakby zagadnień z innego resortu. Natomiast chodzi mi jednak… W tym przypadku, wydaje się, że tutaj jest potrzebny kompleksowy pomysł na całe szkolnictwo zawodowe, jakie mamy. I dyskusja na ten temat byłaby potrzebna, prawdopodobnie także z udziałem przedstawicieli obydwu resortów, bo te wszystkie zagadnienia jakoś się nam łączą w całość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Ja tylko chciałabym zwrócić uwagę panu posłowi, że to Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży sformułowała temat dzisiejszego posiedzenia Komisji i temat tego dzisiejszego posiedzenia Komisji w planie pracy mówi o tym, że chcemy analizy działań podjętych w ostatnich latach i ich wpływu na efekty kształcenia. Komisja nie sformułowała tematu, co chce zmienić, zrobić Ministerstwo Edukacji Narodowej w przyszłości. Zatem jeżeli mamy takie oczekiwania, to po prostu trzeba przy przyjmowaniu planu pracy Komisji zwrócić uwagę na sformułowanie tematu – i wtedy nie analiza tego, co się zdarzyło, tylko plany na przyszłość, i na pewno ministerstwo taką informację przygotuje.

Natomiast też odpowiadając – nie wiem, chyba pani posłanka Iwona Krawczyk pytała o studia czy dalszy etap kształcenia – my też wystąpiliśmy z prośbą do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Natomiast w tej chwili te ministerstwa są rozdzielone i jeżeli chcemy pytać o studia wyższe, to musimy napisać wtedy prośbę do ministra nauki i szkolnictwa wyższego, też to zaznaczyć przy formułowaniu tematu.

Dziękuję bardzo. To wszyscy posłowie, którzy zapisali się do dyskusji. Mam również zgłoszenie ze strony społecznej. Pan Maciej Rakowski, Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, bardzo proszę.

Przedstawiciel Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego „Solidarność” Maciej Rakowski:

Dzień dobry państwu, dziękuję za zaproszenie.

Szanowna pani, ministrowie i wszyscy tutaj zgromadzeni, jestem, tak powiedziała tutaj pani poseł, też zawodowcem, jestem praktykiem – od 20 lat w sumie nauczam w szkołach średnich i branżowych, jestem też przedstawicielem szkolnictwa wyższego,

bo jestem też menadżerem kierunku wyższej uczelni, więc łatwiej mi o tym mówić. Wcześniej byłem też praktykiem w tych zawodach, w których realizuję, czyli logistyka, informatyka, BHP, a w sumie to posiadam trzynaście kierunków studiów i jeszcze trzy tytuły technika, więc dokładnie mogę powiedzieć, jak to szkolnictwo branżowe wyglądało.

Zmiany troszeczkę zaczęły się już pojawiać właśnie na okrągłym stole edukacyjnym, na którym wylądowałem na strajku jako jeden z czterech nauczycieli. Dzięki pani Machałek zostało zmienione to pensum, o którym powiedział pan Józefaciuk, z 22 do 20, bo było sztywno ustalone na 20 – ja wyprosiłem wtedy na wielokrotnym mówieniu do 20. I to 20 godzin też jest kością niezgody w niektórych samorządach. My sobie to 18 zrobiliśmy we Włocławku, ja pochodzę z Włocławka. Wyprosiłem wtedy u obecnego teraz prezydenta Kukuckiego, a wcześniej senatora, wcześniej prezydenta Wojtkowskiego i wszystkich świętych, wszystkie partie połączyłem – udało mi się te 18 godzin pensum zrealizować. Natomiast jest to kością niezgody – u niektórych cały czas jest 18, 19, 20. A nie oszukujmy się, praktyczna część to i tak są zawodowe rzeczy, które są realizowane, a praktyczne rzeczy są jeszcze o wiele bardziej skomplikowane, bo potrzeba mieć doświadczenie, potrzeba mieć wiedzę i często o wiele większe przygotowanie niż ta teoria, którą można sobie po prostu przeczytać z książki. Tak więc tutaj stuprocentowo się zgadzam z panem posłem i bardzo, bardzo byśmy prosili. Ja też szkoliłem, jestem trenerem regionalnym, byłem i w „Lekcji: Enter", i wiele godzin różnych szkoleń, własna działalność gospodarcza, dużo zaangażowania w ogóle w sprawy szkolnictwa – i to są też słowa dyrektorów, jeżeli chodzi o to pensum.

Kolejna rzecz, bardzo bym prosił o dokonanie możliwości wyboru rysunku technicznego w szkołach technicznych. Patrząc na szkoły, na technika i patrząc na szkolnictwo wyższe – uczniowie przychodzą później do szkoły wyższej i nie znają podstaw rysunku technicznego. Zamiast wyboru plastyki, muzyki, filozofii – dać możliwość wyboru rysunku technicznego. To też jest głos dyrektorów, głos tych osób, które reprezentuję i z którymi się spotykam. Po prostu ten rysunek techniczny byłby, powiedziałbym, bardzo, bardzo potrzebny.

Zgadzam się z asystentami technicznymi znowu z panem posłem. Dlatego że w niektórych szkołach, jeżeli mamy informatykę, teleinformatykę, to dla mnie to nie jest problem przeprowadzenie tego egzaminu. Chociaż on jest coraz trudniejszy i potrafi się wykrzaczyć nawet informatykom – kolokwialnie mówiąc, przepraszam. Natomiast w szkołach zawodowych, gdzie tych informatyków brakuje, naprawdę są olbrzymie problemy. Ludzie się obawiają tego egzaminu na komputerach, potrafi on przynieść naprawdę wiele problemów.

Kolejna sprawa, tutaj to pani poseł przewodnicząca komisji, która będzie w czwartek – też jestem zaproszony, super, cieszę się bardzo – jeżeli chodzi o doradztwo zawodowe. Uczestniczyłem w wielu warsztatach IBE, m.in. jest „Małe ZRK", potem jest punkt „Moje portfolio" – jest wiele aplikacji przez IBE tutaj realizowanych, jeżeli chodzi o doradztwo zawodowe na poziomie szkolnictwa podstawowego, i one są zrobione w sposób taki, powiedziałbym, bardzo fajny. Byłem tam na wielu spotkaniach, nawet doradzałem, jak pozmieniać, żeby było nie tylko i wyłącznie dla podstawówek I–IV, VI, VII, VIII, ale też nawet dla starszych uczniów – żeby mogli wybrać na przykład, nie wiem, branżową szkołę na przykład drugiego stopnia, ewentualnie nawet studia wyższe.

Kolejna sprawa, jeżeli chodzi o kwestie egzaminu. Dobrze, egzaminy to omówiliśmy przygotowujące. Praktyczne też – brakuje osób, nie ma tego finansowania. Dyrektor szkoły musi zabierać nauczycieli po prostu z zajęć i nauczyciele siedzą na tych egzaminach praktycznych. Często są wysyłani też do szkół, bo nie ma tych osób, które są… Oprócz egzaminatora, są osoby, które przygotowują ten egzamin. Muszą wyresetować urządzenia – patrzę na informatyka, na teleinformatyka – gdzie to nie jest takie proste, że rozdamy arkusz; tam już trzeba naprawdę wiedzy. To samo przy elektrycznych, elektronicznych. Pracuję w technikum, w którym jest elektryk, elektronik, informatyk, teleinformatyk – tam naprawdę trzeba mieć wiedzę, żeby to zrobić.

Kolejna moja sprawa tutaj do pana dyrektora, jeżeli chodzi o kwestię tych zebrań dyrektorów w sprawie poprawy szkolnictwa branżowego. Ja bym bardzo prosił, jeżeli jest taka możliwość, zaproszenia albo nauczycieli też może jeszcze,

albo przedstawicieli uczelni wyższych. Mnie łatwo jest mówić, bo do mnie przychodzą studenci. Mam 100 wykładowców pod sobą, jestem menadżerem kierunku na logistyce, gdzie mam realizowane studia licencjackie, inżynierskie, magisterskie, podyplomowe, więc wiem, czego uczniowie potrzebują. Wiem, z jakimi kompetencjami przychodzą, i wiem, co jest potrzebne po prostu w zmianach, jeżeli chodzi o szkolenie branżowe pierwszego stopnia, potem branżowe drugiego stopnia, ale też technika, bo w branżówce też uczę. To, jeżeli można by było, to bardzo, bardzo bym był tutaj szczęśliwy.

Kolejna sprawa, chodzi tutaj też o głos jednego dyrektora… nie jednego, ale wielu nawet, jeżeli chodzi o finansowanie szkół branżowych ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Te szkoły są o wiele bardziej, lepiej doposażone i te szkoły, te zawody po prostu są, powiedziałbym… Te szkoły mają zupełnie inaczej: one są w pełni wyposażone, te dzieciaki przychodzą z gotowym sprzętem – jest zupełnie inaczej. Mnie na przykład jedna z dyrektorek prosiła, mówi: Maciek, czy nie będzie można przekształcić na przykład części szkoły? Bo samorząd jej powiedział, że musiałaby ten teren oddać, a ona mówiła, że część szkoły by chciała oddać, żeby niektóre zawody po prostu były w tej szkole. Ale jest taka możliwość, że niektóre zawody można sobie pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, niektóre zostawić – jest jakaś tam opcja wynaleziona, że jest taka możliwość.

Jeżeli chodzi o materiały do szkolnictwa branżowego, to są na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej. One się pojawiają naprawdę w świetnej formie. Moim zdaniem… Żałuję – bo byłem ekspertem do ZPE, które zostało przeniesione z IBE do CIE, poprawiałem, wiele poprawek zostało tam wprowadzonych – jak instruowałem nauczycieli, robiłem szkolenia dla nauczycieli, do tej pory robię, to jak pokazuję, jak można prowadzić zajęcia ze Zintegrowaną Platformę Edukacyjną, która i tak będzie istniała, bo tam są wszystkie projekty… I jeśli chodzi o szkolnictwo branżowe, to tam są naprawdę świetne materiały, które są gotowymi zajęciami do pokazania, prowadzenia zajęć. Nowy nauczyciel dostaje konspekty, ma możliwości tworzenia własnych, generowania materiałów. Ale też są gotowe materiały opracowane dla różnych branż i to jest zrobione naprawdę już bardzo, bardzo dobrze.

Ja bym tylko prosił, ewentualnie wskazał, że jest taka możliwość, żeby te szkolenia z Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej dalej może funkcjonowały, bo tam przez System Informacji Oświatowej mamy wszystko – a niektórzy dyrektorzy nawet nie wiedzą, że z SIO mogą pobrać login dla nauczycieli. Oczy otwierają, że tam jest SIO, jest możliwość pobrania loginów, haseł i możliwość dostępu do Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej na zupełnie innych zasadach – bo mamy całe klasy, listy przepisane, to jest wszystko aktualizowane co rok, rok do roku. Nie trzeba nic ingerować, tam jest wszystko z automatu. Można się komunikować, zadawać prace domowe, weryfikować wiedzę. To jest doskonałe narzędzie do realizacji zadań i ogólnokształcących, ale też branżowych i zawodowych, bo te materiały naprawdę są świetne. Filmy są przygotowane przez profesjonalistów, przez ORE, które to realizowało.

Co tu jeszcze mógłbym powiedzieć? Jeżeli chodzi może o kwestię tego doradztwa zawodowego – zademonstrowania zawodu już uczniom od praktycznej strony. Czyli w podstawówkach, nie wiem, pokazanie zawodów, gdzie można zdobywać ten zawód, ile on daje nam finansowo. Ponieważ często uczniowie przychodzą do technikum czy do szkoły, do szkoły branżowej, czy do potem nawet do… Pytam się: Jak ten zawód wybieraliście? Rodzice kazali. To są dane faktyczne, które dokładnie wielokrotnie są powtarzane. To nie jest ewenement. Często jest na przykład: No, zrobiłem losowanie, wyszedłem sobie tutaj. Często jest tak, że: No, nie miałem zawodu, to se wybrałem ten. A często jest tak, że ci uczniowie, niektórzy… Tak jak pani minister tutaj powiedziała, tak jak tutaj państwo posłowie też powiedzieli, że kwestia wyboru zawodu powinna być naprawdę pokazana i powinna być zademonstrowana. Ci uczniowie powinni wybrać ten zawód, który kochają. Często nie wybierają go dlatego, że go kochają, tylko dlatego, że zostali wręcz zmuszeni lub, nie wiem, zostało zrobione losowanie.

Jeżeli te zawody byłyby pokazane od praktycznej strony, pokazane, ile można zarobić… Bo uczniowie też patrzą przez pryzmat pieniądza. Czasami można zarobić więcej po szkole branżowej niż po nie wiadomo jakim wykształceniu wyższym, więc

to też można by pokazać to piękno zawodu, ale zarazem funkcjonalność umiejętności, które uczeń posiada. Zatem jakbyśmy to, nie wiem, już zaczęli w podstawówkach takie przedstawienia tych zawodów, to na pewno byłoby o wiele, wiele, wiele lepiej.

I taka sugestia dyrektorów, że może rzeczywiście… Bo rozmawiamy o tym szkolnictwie branżowym pierwszego stopnia, które jest tak bardzo problemowe, jeżeli chodzi o wybór szkoły. Nie wiem, utarło się: Moje dziecko nie pójdzie do zawodówki. Chociaż zmieniliśmy tę nazwę z zawodowego na branżowe, ale cały czas jest to utarte: Moje dziecko nie pójdzie do zawodówki. O, zawodówka. Pokażmy ten piękny pryzmat. Właśnie, żeby zrobić ten drugi, branżowe drugiego stopnia jako uaktualnienie, tak jak kiedyś były technika wieczorowe – możliwość zdobycia technika, potem zdobycia wykształcenia wyższego. Zróbmy to tak. Ta młodzież mogłaby pracować, bo oni wielokrotnie chcą pracować. A często nawet, jak z technikum potem nie zdadzą… Ta młodzież, te dzieci się nie nadają często do technikum. One same twierdzą, że nie dają rady. Ja na przykład pracuję w takim technikum, które było renomowane i po prostu nieraz… Mieliśmy zawsze szkołę branżową, uruchamialiśmy sobie jedną, a teraz te dzieci nie mają gdzie dziś iść do szkoły – to jest kolejne.

Dziękuję bardzo za zaproszenie i przepraszam za taką długą wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów i gości zabierających głos w dyskusji. Proszę o odpowiedź pana ministra.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepura:

Pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, rzeczywiście więcej mówiliśmy o przyszłości niż o analizie ostatnich lat, tak jak był temat spotkania.

Natomiast tutaj panie posłanki się odwoływały do doświadczeń zawodowych, więc ja też się odniosę do szkolnictwa zawodowego, dlatego że przez ostatnie 10 lat, zanim zostałem posłem, byłem starostą powiatu, a powiat właśnie prowadzi szkoły średnie, w tym szkoły zawodowe. I to, co też tutaj poruszali państwo posłowie i pani przewodnicząca, jest nieuniknione – jeszcze większe skojarzenie szkół, a tym samym samorządów jako organów prowadzących, z przedsiębiorcami i z rzemiosłem. Odbywamy wiele spotkań, wiele tych uwag i propozycji, nad którymi teraz pracujemy – o których za chwilę też powie pan dyrektor, bo teraz, jak były pytania, robił notatki – jest nieunikniona taka współpraca. Dlatego też był poruszony przeze mnie temat strefy, że wcześniej nie miałem takiej możliwości, ale też zobaczymy, jak strefy współpracują ze szkołami, jak wspierają, bo na pewno wspierają – zobaczymy, czy wszystkie. Chcielibyśmy mieć takie informacje, bo to jest zapis ustawowy o konieczności współpracy – jedne mocniej, drugie słabiej, ale na pewno taki obowiązek ustawowy jest.

Wiele rzeczy kontynuujemy, niektóre mają dłuższy czasokres, niektóre krótszy. Duży projekt realizowany, który objęliśmy: BCU, o którym wspominałem. Już pierwsze BCU są oddane, a jeszcze są takie wnioski, które nie są rozpatrzone, nie są zaopiniowane i umowy nie są podpisane. Zatem to jest kilka lat, ale ten projekt z pewnością, te 120 centrów, też będzie miał duży pozytywny wpływ na rozwój BCU.

I wiele rzeczy dosłownie z ostatnich tygodni czy dni, jak te rady sektorowe. Ta rada dyrektorów, gdzie już się odbyło spotkanie – jest cały szereg uwag, które też analizujemy. Zatem, jak będzie temat: propozycje ministerstwa, to w szczegółach i też czasokresach to przedstawimy.

Natomiast dzisiaj tak trochę zostaliśmy złapani na wykroku, ale pan dyrektor jest najbardziej zaangażowany w te szczegóły. Bardzo proszę o kilka odpowiedzi – te, których da się udzielić.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, wiele wątków zostało poruszonych, ale postaram się odnieść do tych najistotniejszych.

Chyba jednym z takich wątków była kwestia zagospodarowania tematu 17-letnich absolwentów branżowych szkół pierwszego stopnia. I rzeczywiście, ponieważ widzimy w Systemie Informacji Oświatowej, że ten problem może być ważny,

zwłaszcza w dwóch kolejnych latach, toteż przygotowaliśmy już propozycje rozwiązań, które będziemy zgłaszali także do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – o wskazanie nowej ścieżki też realizacji tego obowiązku. Przypomnę, że tak zupełnie zrezygnować z tego nie możemy z racji tego, że obowiązek nauki do 18 lat wynika z konstytucji. Tak więc raczej jest to kwestia znalezienia sposobu na to, w jaki sposób te osoby mogłyby i kontynuować naukę, a być może także już podejmować jakieś elementy pracy, także z korzyścią dla pracodawców. Ponieważ jakby też ten wątek był poruszany na spotkaniu rady dyrektorów i wybrzmiało to dość jasno, że jeżeli chcemy wprowadzić jakieś nowe rozwiązanie w tym zakresie, na przykład realizację tego kształcenia u pracodawców, to będzie się też to wiązało z koniecznością zapewnienia odpowiednich zachęt dla pracodawców, by zechcieli tych uczniów przyjąć na przykład na jakiegoś rodzaju staże.

Poseł Renta Rak (KO):

Ale kiedy miałoby to wejść w życie?

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Znaczy, ponieważ jest obecnie procedowany projekt nowej ustawy o rynku pracy, więc do tego projektu chcielibyśmy zgłosić tego rodzaju uwagi.

Następny aspekt dotyczył liczby uczniów w zawodach oraz wpływu prognozy zapotrzebowania na pracowników w zawodach. My ten wpływ oceniliśmy w taki sposób, że liczba uczniów w zawodach, które zostały wykazane w prognozie, wzrosła w tych ostatnich latach, kiedy to narzędzie funkcjonuje, z 88 tys. do 123 tys., więc jest to wzrost ok. 40% w tych zawodach, które znalazły się na tej liście zawodów o szczególnym zapotrzebowaniu na krajowym rynku pracy. Tak więc widać, że zarówno dla szkół, jak i dla pracodawców jest to ważna informacja, związana również ze sposobem finansowania, bo przypomnę, że organy prowadzące otrzymują wyższe finansowanie z subwencji. Początkowo było to 1250 zł. Z racji tego, że jest to kwota uzależniona także od wynagrodzeń nauczycieli, obecnie ta wartość wzrosła aż do ok. 1800 zł za jednego ucznia dodatkowo w zawodach tych szczególnie potrzebnych.

Następny wątek dotyczył zróżnicowania zapotrzebowania na województwa. To zapowiadaliśmy i zapewne to rozwiązanie zostanie wprowadzone – w taki sposób, by również województwa mogły zgłaszać, jakich zawodów potrzeba w konkretnym województwie. To będzie oznaczało, że nie zawsze są to zawody wspólne dla całego kraju, ale będą to zawody jakby specyficzne dla danego regionu. I też chcielibyśmy w tych zawodach zapewnić to wyższe finansowanie.

Kolejny temat dotyczył doradztwa zawodowego. Było pytanie dotyczące tego, jakie rozwiązania cyfrowe planujemy w tym zakresie. Właśnie tu, w trakcie tej dyskusji, przewijały się te wątki istnienia też różnego rodzaju narzędzi. Tutaj przewidujemy przygotowanie takiego narzędzia cyfrowego do badania predyspozycji, zainteresowań, również do wskazywania pewnych możliwości rozwoju zawodowego dla uczniów. To narzędzie zostało powierzone do realizacji Instytutowi Badań Edukacyjnych, który też – jak tutaj przed chwilą wspominał jeden pan z NSZZ „Solidarność" – ma też duże doświadczenie w przygotowywaniu takich narzędzi, zwłaszcza że to rozwiązanie ma wykorzystywać sztuczną inteligencję, a więc jakby najnowsze rozwiązania technologiczne, do przygotowania takiego narzędzia.

Następne pytanie dotyczyło branżowych szkół drugiego stopnia i trudności z uruchomieniem kształcenia w tych zawodach w związku z koniecznością uruchomienia danego kierunku przy liczbie słuchaczy wynoszącej 20 osób. Natomiast tutaj jakby należałoby to sprostować. Znaczy liczba słuchaczy, która jest wymagana przy uruchamianiu kwalifikacyjnego kursu zawodowego, wynosi 20 osób, natomiast nie w przypadku słuchaczy branżowej szkoły drugiego stopnia – oni realizują to kształcenie w formie kwalifikacyjnego kursu zawodowego. To oznacza, że oprócz słuchaczy branżowej szkoły drugiego stopnia do tych, którzy się kształcą w zawodzie, mogą dołączyć osoby, które chciałyby realizować kwalifikacyjny kurs – i to kształcenie może być prowadzone razem w danym zawodzie, który jest przewidziany dla szkoły branżowej drugiego stopnia. Tak więc tego wymogu 20 osób w tym przypadku nie ma.

Następny wątek, było pytanie dotyczące bezrobocia po branżowych szkołach pierwszego stopnia i po technikach. Oczywiście w tej chwili w związku z monitoringiem karier absolwentów mamy już takie bardzo precyzyjne dane dotyczące poszczególnych roczników. Te ostatnie dane absolwentów z 2021 r. mówią o tym, że bezrobocie, jeżeli chodzi o licea, to jest 3%, bo tutaj zdecydowana większość kontynuuje naukę na studiach. Jeżeli chodzi o branżową szkołę pierwszego stopnia, to jest to 12%. Jeżeli chodzi o technikum, jest to 7%, w szkole policealnej – 6%.

Jedno z pytań dotyczyło też tego, jak rozumiemy dualne kształcenie. Oczywiście jest to bardzo szerokie zagadnienie. Ten temat został podjęty przez radę dyrektorów, niemniej jednak zapewne będzie jeszcze przedmiotem wielu posiedzeń, ale także konsultacji ze środowiskiem oświatowym, z branżami, ponieważ – jak słusznie państwo zauważyli – to nie jest tak, że my jesteśmy w stanie wprowadzić taki dual dosłownie jak w Niemczech, chociażby z racji tego, że tam uczniowie rozpoczynają kształcenie dualne w późniejszym wieku niż u nas. Tak więc zastanawiamy się nad tym, w którym momencie, jeżeli chodzi chociażby o technikum, można by tego rodzaju kształcenie wprowadzić – rozumiane jako kształcenie praktyczne u pracodawcy, przy zastosowaniu formuły umowy tego ucznia z pracodawcą i ewentualnych korzyści z tym związanych, jeżeli chodzi o pracodawców.

Jeden z wątków dotyczył łączenia kierunków w branżowych szkołach drugiego stopnia. To trzeba przyznać, że jest to dzisiaj możliwe – z racji tego, że kształcenie zawodowe, tak jak powiedziałem, jest prowadzone w formie kwalifikacyjnych kursów zawodowych, natomiast istnieje możliwość wspólnej realizacji zajęć z zakresu kształcenia ogólnego w tym typie szkoły, więc jakby, chociaż formalnie nie ma czegoś takiego jak oddziały wielozawodowe, to w praktyce tego rodzaju kształcenie może wystąpić.

Tutaj wątek, który już poruszyłem, czyli rzetelne testy predyspozycji – czyli to jest to narzędzie, o którym wspominałem, które jest planowane do realizacji.

Kiedy wejdą przepisy dotyczące dofinansowania młodocianych pracowników? Jeżeli oczywiście ten projekt ustawy, który jest obecnie przygotowywany w resorcie, będzie przeprocedowany zgodnie z planem, to przewidujemy, że te rozwiązania wejdą od 1 stycznia przyszłego roku.

Następne pytanie – i temat też dotyczył podstaw programowych, jeżeli chodzi o kształcenie specjalne, i w ogóle zagospodarowania kwestii kształcenia specjalnego w kształceniu zawodowym. Ten wątek z pewnością przekażemy do departamentu, który jest odpowiedzialny za kształcenie specjalne, i będziemy mogli państwa o tym poinformować w późniejszym terminie.

Jeżeli chodzi o nauczycieli zawodu, to była też propozycja uelastycznienia przepisów dotyczących pozyskiwania specjalistów z rynku. Tutaj przewidujemy ogólnie wprowadzenie przepisów dotyczących delegowania pracowników do pracy w szkołach. Nie ma dzisiaj takich rozwiązań, w momencie kiedy pracodawcy podejmują się uczyć tego w szkole – nie jest to jakby uregulowane prawnie.

Następne zagadnienie to kwestia oferty kształcenia zawodowego. I tutaj pani poseł wspomniała, że w jednym z przypadków ona wynikała ze stanu posiadania kadry, z tego, kto może uczyć i jakie są warunki. Oczywiście jednym z narzędzi ku kształtowaniu tej oferty jest to, że jest wyższe finansowanie w tych zawodach, które określamy jako „o szczególnym zapotrzebowaniu". Niemniej jednak w związku też z kamieniem milowym – który jest jeszcze do realizacji w ramach KPO, a jest on przewidziany na przyszły rok i dotyczy zarówno kształcenia zawodowego, jak i uczenia się przez całe życie – jest tam przewidziana zmiana przepisów ustaw dotyczących samorządu województwa, samorządu powiatowego oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w kierunku wprowadzenia rozwiązań zwiększających pewną koordynację kształcenia zawodowego z punktu widzenia także województw, ponieważ to na poziomie województw zapadają decyzje o finansowaniu chociażby kształcenia zawodowego ze środków europejskich. Tak więc będzie to z pewnością miało przełożenie także na ofertę kształcenia w zawodach. Generalnie zależy nam na tym, by szkoły prowadzące kształcenie chociażby w sąsiadujących powiatach niekoniecznie uruchamiały kształcenie w tych samych zawodach, które się powielają.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Tak jest.

Poseł Sylwia Bielawska (KO):

Tak jest, jakoś się dogadujemy.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Ale właśnie chodzi o to, by tak nie było.

Pytanie następne dotyczyło sposobu konstruowania oferty zawodów szkolnictwa branżowego. Tutaj ta procedura wygląda w ten sposób, że z propozycją utworzenia nowego zawodu mogą występować organizacje pracodawców do ministra właściwego dla danego zawodu. Wówczas minister właściwy decyduje o tym, czy przychyla się do takiego wniosku. Jeżeli tak, to przekazuje wniosek do ministra edukacji narodowej i jest procedowana zmiana rozporządzenia w sprawie klasyfikacji zawodów. Zwykle odbywa się to na początku jesieni i do grudnia jest wprowadzony nowy zawód, a następnie są po naszej stronie uruchamiane prace nad przygotowaniem podstawy programowej dla tego zawodu, która się pojawia na wiosnę, więc ta procedura wprowadzenia zawodu trwa dosyć szybko. Stąd też oczywiście planujemy też uzupełnianie tej listy o nowe zawody, m.in. po to jest ten projekt, który dotyczy współpracy z branżami. Planujemy również coś takiego jak utworzenie krajowej bazy konsultantów do spraw kształcenia zawodowego – i będą to przedstawiciele branż, którzy będą wspierać nas w podejmowaniu decyzji w zakresie także oferty kształcenia zawodowego.

To pytanie też dotyczyło tworzenia listy zawodów o szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego. Rzeczywiście takie obwieszczenie w sprawie tej listy powstało. Tutaj przede wszystkim chodziło o to, by podtrzymać tradycję kształcenia w pewnych zawodach, które zanikają, a tak jak wspomniałem, duża część z tych zawodów to zawody rzemieślnicze. Ona też wiąże się z tym, że dotyczy to wyższego finansowania z subwencji, jeżeli chodzi o uruchamianie kształcenia w tych zawodach. Natomiast tutaj jakby wnioskodawcą, jeżeli chodzi o tworzenie tej listy, jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, bo ta lista jest wykazem zawodów o znaczeniu szczególnym dla kultury i dziedzictwa narodowego.

Jeżeli chodzi o promocję takich zawodów, jak został wskazany na przykład złotnik jubiler, to też z jednej strony to, o czym mówił pan minister, czyli chociażby tworzenie branżowych centrów umiejętności, zobowiązanie tych centrów do promocji kształcenia w zawodach właściwych dla dziedziny, w której takie centrum branżowe powstaje.

Kolejny wątek dotyczył oczywiście szkolnictwa wyższego. Tak, oczywiście nie jest to nasz resort, niemniej jednak szukamy pewnych rozwiązań, które stanowiłyby też pewien pomost pomiędzy kształceniem zawodowym na poziomie średnim a kształceniem zawodowym na poziomie szkolnictwa wyższego. Tutaj będzie przez Instytut Badań Edukacyjnych przeanalizowana możliwość uzupełnienia oferty kształcenia zawodowego na tzw. piątym poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji, czyli już nie technik, a jeszcze nie inżynier. Takie rozwiązania istnieją w innych krajach Unii Europejskiej, cieszą się dość dużym zainteresowaniem. Po prostu osoby te decydują się na wybór ścieżki zawodowej nie w stronę szkolnictwa wyższego, ale nadal kształcenia zawodowego. Z tym że są to już osoby dorosłe i w pełni świadomie podejmują tę decyzję, że wybierają taką ścieżkę kształcenia. Taki projekt został już przyjęty do realizacji i za chwilę zostanie uruchomiony przez IBE.

Część wątków się powtarzała, więc już o tym mówiłem.

I też kwestia, na którą zwrócił tutaj uwagę pan z Solidarności, jeżeli chodzi o doradztwo zawodowe. Na pewno nam na tym zależy. Także jedna z propozycji dotyczyła pokazania, ile można zarobić w danym zawodzie – to jak najbardziej monitoring karier absolwentów szkół ponadpodstawowych pozwala nam pokazać, ile zarabiają absolwenci danego zawodu, a co za tym idzie, uczniowie i ich rodzice mają możliwość podjęcia tej decyzji także z tą wiedzą, którą teraz posiadamy, ile można w zawodzie zarobić.

Dziękuję bardzo za te poruszone wątki i za uwagi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi, panu dyrektorowi. Dziękuję paniom i panom posłom. Zamykam dyskusję.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Dziękujemy za szczegółowe odpowiedzi.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Jest rewelacja.